



Gmina
Rzepiennik
Strzyżewski

RZEPIENNIK WCZORAJ I DZIŚ



KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY

Rzepiennik Strzyżewski, Rzepiennik Biskupi, Rzepiennik Suchy, Kołkówka, Olszyny, Turza

Rok XVIII

Nr 2/3 (67/68) 2008

cena 3 zł



Cmentarz partyzancki Rzepiennik Strzyżewski - Dąbry



Jubileusz WDK



Elżbieta Hołda



Czesław Dutka



Eugeniusz Dudek



Marian Markowicz



Barbara Bryndal



Starosta Tarnowski
Mieczysław Kras
i dyrektor GOK
Jadwiga Bryndal

Wiejski Dom Kultury w Rzepienniku Suchym obchodzi w tym roku jubileusz 45-lecia. Przez te wszystkie lata tętnił życiem i był sercem naszej wsi.

Jego początków należy szukać u progu lat sześćdziesiątych w zgodnej współpracy wszystkich mieszkańców. Poprzez umiejętne pogodzenie sprzecznych interesów różnych grup społecznych w 1963 roku udało się ówczesnemu sołtysowi, śp. Mieczysławowi Hołdzie doprowadzić do zakończenia budowy wiejskiego domu kultury - nazywanego u nas do dzisiaj „ludowcem”.

W domu kultury powstał klub prasy i książki. Pierwszym gospodarzem był Czesław Dutka - znany dziś jako autor wielu książek o Rzepiennikach. Równocześnie powstała wiejska biblioteka. To tu pojawił się pierwszy we wsi telewizor, tu ówczesna młodzież zorganizowała setki imprez kulturalnych, z udziałem wybitnych pisarzy i artystów. W tych murach pod okiem wielkiego społecznika pana Eugeniusza Dudka rozpoczęły działalność pierwsze we wsi zespoły teatralne i folklorystyczne - za co mu dzisiaj serdecznie dziękuję.

W Rzepienniku Suchym w roku 1976 swoją siedzibę otrzymał gminny ośrodek kultury, który do dziś tętni życiem i promieniuje na całą gminę. Szczególne osiągnięcia kulturalne notujemy pod kierownictwem dyrektora goku Jadwigi Bryndal, we współpracy z Haliną Hołda. Istnieją tu różne zespoły artystyczne prezentujące rodzimy folklor (dziecięcy i młodzieżowy zespół „Rzepioki”, kapela „Rzepioki”, różne grupy kołędnicze), czy też zespoły prezentujące taniec współczesny jak „Bałamuty” oraz kabaret „Igraszka”. Wydawana jest tu lokalna gazeta „Rzepiennik Wczoraj i Dzisiaj” - w lipcu minęło 17 lat od ukazania się jej pierwszego numeru. Przy domu kultury na zasadach dawnych kół gospodyń wiejskich działa Klub Pań Domu „Bigosik”.

W połowie lat osiemdziesiątych funkcję sołtysa pełniła pani Elżbieta Łaskawska. Wtedy przystąpiliśmy do remontu i rozbudowy domu kultury. Poza poszerzeniem sali widowiskowej miały tam być sklepy, mieszkania dla nauczycieli, pomieszczenia dla przedszkola. Z planowanych prac wykonaliśmy remont starego budynku domu kultury, a w części łączącej dom kultury z remizą wykonano mury po pierwszy strop i z braku środków finansowych prace zostały przerwane.

Dopiero w 1995 roku w trosce o to, by rozpoczęta budowa nie uległa dewastacji, zapadła decyzja o kontynuowaniu rozpoczętej budowy. Zmieniło się nieco przeznaczenie poszczególnych pomieszczeń, bo i czasy i potrzeby się zmieniły. Za pieniądze przekazane do dyspozycji wsi zakupiliśmy niezbędne materiały, a resztę załatwił dawno zapomniany, dzisiaj już niemodny - czyn społeczny.

Mieszkańcy wsi zjednoczyli się i czynnie włączyli w dzieło rozbudowy domu kultury, ofiarowując na ten cel ponad czterdzieści drzew, które strażacy podcinali, wyciągali z lasu i przywozili na plac budowy. Drzewa te wystarczyły na więźbę dachową. Niemal wszyscy mieszkańcy wsi, ale również parafianie ze wsi ościennych, odpracowywali na tej budowie po 3 dniówki, lub dawali pieniądze i tak systemem gospodarczym, przy akceptacji i wsparciu władz gminy, udało się zamknąć obiekt w stanie surowym, jaki widzimy dzisiaj. Od tej pory minęło ponad 10 lat.

Dzisiaj chcemy dokończyć rozpoczętą inwestycję i niezrażeni trudnościami podejmujemy działania, które muszą przynieść sukces. Wiele zrobiliśmy sami własnymi rękami i własnymi prywatnymi pieniędzmi, teraz liczymy, że przy poparciu władz - i tu zwracam się do pana doktora Kazimierza Fudali - Wójta Gminy Rzepiennik Strzyżewski, do pana Aleksandra Wołkowicza - Przewodniczącego Rady Gminy, do wszystkich Radnych z naszej gminy, do wszystkich naszych miłych gości, o pomoc i właściwe decyzje we właściwym czasie, a na pewno uda nam się wspólnymi siłami osiągnąć zamierzony cel, jakim jest modernizacja i dokończenie rozbudowy naszego domu kultury.

Nasza wieś zasłużyła sobie na poparcie swoich planów i wsparcie finansowe nie tylko dlatego, że wykazywała się wielokrotnie olbrzymim zaangażowaniem w sprawę budowy, ale była i jest wsią bardzo aktywną kulturalnie. Przez te mury przeszło już kilka pokoleń Rzepienniczanki. Nie ma domu, z którego mieszkańcy nie wykazali się kulturalnie, nie działali w zespołach promujących naszą wieś i naszą gminę na forum powiatu, małopolski, kraju, czy też na forum międzynarodowym.

Nie sposób tu wymienić wszystkich działaczy i działań społecznych oraz wszystkich sukcesów naszych zespołów.

Na korytarzach można oglądać dyplomy i kroniki fotograficzne, w klubie „Zygzak” trofea z konkursów, przeglądów i festiwali zespołów. Zwiedzając gok obejrzeć można zgromadzone liczne kroniki i archiwalne egzemplarze naszej gazety „Rzepiennik Wczoraj i Dzisiaj”. Tam możecie się państwo naocznie przekonać o prawdziwości moich słów.

Dziękuję Wam wszystkim za Wasz udział w życiu tej placówki, za wszystko dobro, którego przez minione 45 lat wspólnie doświadczaliśmy. Dumą napawa mnie fakt, że w życiu kulturalnym naszej wsi uczestniczy już czwarte pokolenie Rzepienniczanki.

Jestem przekonana, że jubileusz 50-lecia wiejskiego domu kultury będziemy świętować w zmodernizowanym i rozbudowanym obiekcie na miarę XXI wieku, czego sobie i wam wszystkim życzę.

Stanisława Kleszyk



Sylwetki nieprzeciętnych Rzepienniczian - dr Andrzej Rapała

Nazywam się Andrzej Rapała, urodziłem się 28 stycznia 1976 r. Pochodzę z Rzepiennika Strzyżewskiego, gdzie



mieszkają moi Rodzice. Mam troje młodszego rodzeństwa, dwóch braci i siostrę.

Uczęszczałem do Szkoły Podstawowej im. Partyzantów w Kołkówce, potem dojeżdżałem do Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Tuchowie.

Czas szkolny miło wspominam zwłaszcza poprzez pryzmat poczynań po trosze recytatorskich, po trosze dramatycznych, a zwłaszcza roli niesfornego Zbyszka w „Moralności pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej, którą to sztukę przygotowaliśmy całą klasą w liceum.

W 1995 r. rozpocząłem studia prawnicze w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, który dziś nosi nazwę - szcząc się imieniem naszego Wielkiego Rodaka - Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Ukończyłem je w roku 2000. Działalność Uniwersytetu, obchodzącego w tym roku 90-lecie swojego istnienia, doznawała w okresie powojennym wielu ograniczeń, w tym w zakresie nauczania prawa świeckiego szczególnie dotkliwie było zamknięcie Sekcji Prawa, dokonane ostatecznie w 1952 r. Starania o przywrócenie studiów prawniczych podjęto na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, a ich uwieńczeniem było reaktywowanie Sekcji w 1981 r.

W czasie studiów szczególnie zainteresowało mnie prawo cywilne oraz samorząd terytorialny. Prawo cywilne z tego powodu, że jest to gałąź w systemie prawnym, która dotyczy codziennych spraw, jak chociażby zwykłych zakupów, przy których zawieramy cywilnoprawne umowy sprzedaży. Jednocześnie unormowania tej dziedziny prawa w szerokim zakresie chronią konsumentów, jako z założenia słabszych uczestników obrotu, dając im do ręki wiele mechanizmów obrony przed niewłaściwymi praktykami handlowymi. Natomiast wprowadzenie samorządu terytorialnego, jako sfery wyodrębnionej od państwa i prowadzącej na własny rachunek sprawy wspólnot lokalnych, było chyba jednym z najbardziej przełomowych wydarzeń w trwającej u nas transformacji ustrojowej. Skłoniło mnie to do pogłębienia wiedzy o działalności wspólnot terytorialnych. Dlatego też w 1997 r. zostałem słuchaczem Europejskiego Studium Samorządowego w Lublinie. Był to czas przygotowań do kolejnej reformy samorządowej, przeprowadzonej w 1998 r., w wyniku której powstały nowe szczeble samorządu – powiaty i województwa.

Po obronie pracy magisterskiej rozpocząłem studia doktoranckie na macierzystej uczelni, jednocześnie prowadząc ćwiczenia ze studentami. Aby polepszyć kontakt ze słuchaczami oraz udoskonalić sposoby przekazywania wiedzy, podjąłem podyplomowe studia pedagogiczne.

Studia te okazały się dla mnie bardzo pomocne w pracy dydaktycznej.

Jestem zatrudniony na stanowisku asystenta w II Katedrze Prawa Cywilnego Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL.

Moje zajęcia ze studentami poświęcone są prawu zobowiązań, które stanowi dział prawa cywilnego dotyczący zwłaszcza umów oraz odszkodowań. Jako szczególnie ważne w działalności dydaktycznej postrzegam seminaria, gdzie studenci pod moim kierunkiem przygotowywali prace licencjackie, zgłębiając wybrane przez siebie zagadnienia z różnych działów prawa cywilnego. Ponadto od dwóch lat jestem opiekunem - obecnie już trzeciego - roku prawa.

Poza pracą dydaktyczną zatrudnienie na uczelni niesie ze sobą także podjęcie działalności naukowej, czego szczególnym wyrazem jest przygotowanie rozprawy doktorskiej. Rozprawę tę poświęciłem odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej przez samorząd terytorialny. Staralem się więc połączyć zainteresowanie prawem cywilnym z funkcjonowaniem gmin, powiatów i województw. Pracę obroniłem w 2006 r., uzyskując stopień naukowy doktora nauk prawnych. W tym samym roku została ona uhonorowana nagrodą Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. W zakresie działalności naukowej współpracuję z wydawnictwami, pisząc analizy i artykuły, zarówno ściśle naukowe, jak i o charakterze popularyzatorskim, a także uczestniczę w konferencjach naukowych.

Od ukończenia studiów mieszkam w Lublinie, mieście liczącym niespełna 360 tys. mieszkańców, w którym liczba ta każdego roku znacznie wzrasta, podobnie jak w innych miastach uniwersyteckich, w październiku, wraz z rozpoczęciem roku akademickiego i przyjazdem studentów. W mieście tym ma swoją siedzibę wiele wyższych uczelni, wśród nich najstarsze – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II oraz Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.

Okres urlopowy często spędzam w Rzepienniku, pomagając przy żniwach i wykopkach w rodzinnym gospodarstwie.

Na zakończenie chciałbym dodać, że lubię chodzić po górach, wprawdzie niezbyt wysokich, jak na przykład nieodległy Beskid Niski, ale przecież bardzo malowniczych, a poza tym, bez względu na pogodę i porę roku, gram w piłkę nożną. Ze szkolnych zaś zainteresowań literaturą i nauką o języku pozostało mi zamiłowanie do dobrej książki oraz do zgłębiania bogactwa polskiej pisowni.

Wszystkich Czytelników „Rzepiennika Wczoraj i Dziś” serdecznie pozdrawiam!

Andrzej Rapała



Jubilaci 2008

W tym roku w naszej gminie wiele par obchodzi okrągłe jubileusze pożycia małżeńskiego.

Złote Gody, czyli Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzą w tym roku:

z Rzepiennika Strzyżewskiego: Genowefa i Kazimierz Bajorek, Eleonora i Stanisław Rapala
z Rzepiennika Biskupiego: Maria i Eugeniusz Guzik
z Turzy: Ewa i Mieczysław Gogola, Maria i Adolf Noga
z Olszyn: Irena i Franciszek Bąk, Zofia i Eugeniusz Róż, Zofia i Eugeniusz Smalarz

45-lecie obchodzą:

z Kołówki: Emilia i Bolesław Gąsiorowski
z Turzy: Helena i Henryk Burkot, Maria i Józef Kamyk, Anna i Józef Rzepka
z Olszyn: Maria i Eugeniusz Bąk
z Rzepiennika Biskupiego: Zenona i Mieczysław Gąsior, Genowefa i Mieczysław Pole
z Rzepiennika Strzyżewskiego: Henryka i Józef Gogola, Irena i Stanisław Zięba

25-lecie obchodzą:

z Turzy: Halina i Franciszek Blicharz, Krystyna i Andrzej Woźniak
z Olszyn: Barbara i Stanisław Słomski, Emilia i Andrzej Bąk, Maria i Józef Dziuban, Krystyna i Andrzej Duda, Jadwiga i Alfred Ryndak, Zofia i Adam Ryndak, Wiesława i Andrzej Wszolek
z Kołówki: Grażyna i Stanisław Kiełtyka, Barbara i Grzegorz Wojtanowski
z Sitnicy: Alina i Józef Michalec
z Rzepiennika Suchego: Salomea i Roman Firszt, Teresa i Jacek Pyzik,
z Rzepiennika Biskupiego: Maria i Józef Gogola, Teresa i Jerzy Kiełtyka, Halina i Marian Kopek, Danuta i Eugeniusz Piróg, Krystyna i Henryk Wróbel
z Rzepiennika Strzyżewskiego: Barbara i Stanisław Brotoń, Maria i Stanisław Pocięcha

25 października w Gminnym Ośrodku Kultury odbędzie się z tej okazji jubileuszowa impreza z udziałem Jubilatów i ich rodzin oraz władz gminy.

Dostojnym Jubilatom życzymy rodzinnego ciepła, radości, dużo słońca i uśmiechu na co dzień, oraz zdrowia w dalszych latach małżeńskiego szczęścia. (redakcja)

Zmiana proboszcza

Ks. Marek Mikulski przez 6 lat był proboszczem w Rzepienniku Strzyżewskim, tak sam mówił o sobie:



„Pochodzę z Nowego Wiśnicza, moja rodzina związana jest z liceum plastycznym, mój ojciec wspólnie z innymi zakładał to liceum, nie był nauczycielem, ale był społecznikiem. W budynku, w którym znajduje się to liceum, był kiedyś sąd, jest to ładny budynek, oryginalny, klasyczny. Mieliśmy małe gospodarstwo, było nas ośmioro w domu. Żyliśmy, można by powiedzieć, w takiej małomiasteczkowej atmosferze, bo Wiśnicz był kiedyś wsią, teraz jest miasteczkiem, ale mogę powiedzieć, że urodziłem się i wychowałem pod ratuszem. Po liceum poszedłem do seminarium duchownego, potem studiowałem filozofię na Papieskiej Akademii Teologicznej, przez 5 lat studiowałem u ks. Tischnera. Napisałem pracę doktorską na temat Fryderyka Nietschego, ale jej nie broniłem.

Trochę pracowałem w Niemczech. Po skończeniu studiów pracowałem koło Muszyny, przez 3 kolejne lata w Tarnowie, a potem w Sączu 6 lat i 3,5 roku w Zakliczynie. Przez 6 lat wykładałem w Instytucie Wiedzy Religijnej w Tarnowie, uczyłem tam filozofii, teorii poznania, czyli epistemologii, filozofii Boga, a potem była Ukraina, pracowałem tam 3 lata, byłem selektorem w seminarium w Kijowie. Po powrocie 2 lata byłem w Bochni, a od 2002 roku w Rzepienniku Strzyżewskim”.

Ks. Marek Mikulski był dobrym gospodarzem. W ciągu jego proboszczowania cały budynek kościoła został odrestaurowany. Wewnątrz odnowił polichromię, tabernakulum, wiele figur, odmalował kinkiety, przystosował prezbiterium do wymogów liturgii. Nie tylko kościół, ale również teren wokół został uporządkowany i nabrał nowego wyglądu, budynek kościoła ma nową elewację jest obecnie odsłonięty i prezentuje się okazale. Mimo, iż ks. Marek Mikulski był proboszczem w Rzepienniku Strzyżewskim jedynie 6 lat, wykorzystał ten czas w pełni, okazał się dobrym gospodarzem i zrobił dla swojej parafii bardzo dużo.

W sierpniu 2008 stanowisko proboszcza w Rzepienniku Strzyżewskim objął ks. mgr lic. Władysław Mikulski. Urodzony 24 listopada 1950 roku. Święcenia przyjął w 1974 roku. Do Rzepiennika Strzyżewskiego przybył z parafii NMP w Radgoszczy, w której w latach 2000 - 2008 był proboszczem.

Organista w Kościele Parafialnym w Rzepienniku Biskupim



Muzyka fascynowała mnie od zawsze - mówi Józef Łajka z Rzepiennika Biskupiego (na zdjęciu), który od ponad roku, a dokładniej od 1 lipca 2007 r. jest organistą w kościele parafialnym w Rzepienniku Biskupim, zastąpił na tym stanowisku swojego ojca, który przez 40 lat związany był z tym kościołem.

Józef Łajka interesował się muzyką od dziecka. Od dziecka również śpiewał. Ukończył Szkołę Muzyczną I stopnia w Tarnowie, gdzie uczył się grać na kontrabasie. Grał również w szkolnej orkiestrze smyczkowej. Związany był, choć krótko, z kapelą „Rzepioki”, w której grał na kontrabasie. Obecnie jest na piątym roku w Archidiecezjalnej Szkole Muzycznej II stopnia w Krakowie, po ukończeniu której otrzyma państwowy i kościelny dyplom organisty. Jak opowiada zajęcia wymagają dużo czasu i ćwiczeń. Gra codziennie po 3 godziny, ale jak sam przyznaje, tego rodzaju ćwiczenia wymagają poświęcenia im więcej czasu.

Mimo, iż odziedziczył poniekąd facha po swoim ojcu, a muzyka zawsze była obecna w jego życiu, nigdy nie był w domu namawiany do nauki gry na instrumentach a jednak gra nie tylko na organach i kontrabasie, ale również na trąbce i gitarze basowej.

Każdy Jego dzień rozpoczyna się o 5.45. Po porannej kawie śpieszy na mszę. Gra w kościele każdego dnia, jak sam mówi – *Staram się być sumienny. Taka parafia jak Rzepiennik powinna mieć organistę na każdej mszy, codziennie.* Dwa dni w tygodniu spędza w szkole w Krakowie.

Gra z zamiłowaniem, o muzyce i o tym co robi mówi z pasją. Ma ogromną wiedzę muzyczną i chęć jej przekazywania. Pod Jego okiem gry na instrumentach uczy się kilku młodych parafian, których próbuje zarazić swoją pasją. Jego marzeniem jest utworzenie chóru kościelnego, dlatego też wszystkich chętnych prosi o zgłaszanie mu chęci uczestnictwa. Podczas każdej mszy w kościele parafialnym usłyszeć można również piękny baryton Józefa Łajki, a może się on pochwalić dużą skalą głosu. Nie najlepszy stan techniczny i wiek organów kościelnych nie pozwalają Mu w pełni zaprezentować swoich umiejętności muzycznych.

Ulubionym kompozytorem naszego nowego organisty jest Jan Sebastian Bach. Fascynuje się też muzyką żydowską i prawosławną. Natomiast muzyki rozrywkowej słucha jedynie podczas jazdy samochodem. Pytany o osobę, którą uważa za autorytet odpowiada – *Jest wielu znanych, wspaniałych profesorów, kompozytorów, ale nikt nie jest ideałem. Ja chciałbym zostać sobą.*

Interesuje się też astronomią, lubi chodzić po górach, oczywiście jeśli czas na to pozwala. *Gdybym nie był organistą, mógłbym w życiu robić wszystko, ale na pewno nie chciałbym zostać kierownikiem* – mówi.

Pomimo natłoku zajęć, absorbującego zawodu, nauki i codziennych ćwiczeń muzycznych znajduje czas na codzienną prasówkę, tylko wakacje z żoną i 4-letnim synem muszą jak na razie poczekać.

Zyczymy pomyślnego ukończenia studiów – z dyplomem na 5, wspaniale brzmiących organów w Rzepienniku Biskupim i udanego zasłużonego urlopu z rodziną.

rozmawiała Anna Klaszczyk

Parafia w sieci

Od początku roku parafia z Rzepiennika Biskupiego znalazła się w internetowej sieci. Zainteresowani mogą na stronie internetowej www.rzepiennik.org znaleźć najważniejsze informacje na temat intencji mszalnych, godzin nabożeństw i najważniejszych ogłoszeń. Informacje są na bieżąco aktualizowane. Ponadto na stronie zamieszczone są informacje o wszystkich księżach i katechetach kiedykolwiek służących w parafii i zdjęcia z najważniejszych uroczystości. Odwiedzający stronę mogą wpisywać się do internetowej księgi gości.

Internetową witrynę ma również parafia Olszyny www.parolszyny.tarnow.opoka.org.pl. Można na niej znaleźć wiele interesujących informacji historycznych. Szkoda, że nie jest aktualizowana na bieżąco. Ostatnia informacja pochodzi z maja tego roku.

JERZY PERTKIEWICZ

Jerzy Pertkiewicz pseudonim „Drzazga”, podporucznik Wojska Polskiego w stanie spoczynku – kawaler Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari.



Jerzy Pertkiewicz syn Zygmunta i Stefanii urodził się 25 lutego 1920 r. w Czortkowie nad Seretem w województwie tarnopolskim. Przed wojną po ukończeniu szkoły powszechnej uczył się w gimnazjum, po ukończeniu którego odbył przeszkolenie wojskowe w szkole podchorążych rezerwy piechoty. W czasie mobilizacji przed wybuchem II wojny światowej we wrześniu 1939 r. został przydzielony do 29 Pułku Strzelców Kaniowskich (29 PSK) i wyznaczony na stanowisko dowódcy plutonu strzeleckiego 4 kompanii w stopniu plutonowego podchorążego. Jego czyny bojowe we wrześniu 1939 r. świadczą o niezwyklej waleczności i odwadze, zresztą tak samo jak i póź-

niejsza jego działalność konspiracyjna w ZWZ-AK.

W kampanii wrześniowej 1939 r., wraz ze swoim pułkiem, brał udział w walkach w rejonie Uniejowa, Łęczycy i Kutna oraz nad Bzurą, w Puszczy Kampinoskiej, w Młocinach, na Bielanych i w obronie Warszawy, w czasie których został trzykrotnie ranny. 10 września podczas walk pod Łęczycą, w rejonie dworca Sierpów jego pluton w walce na bagnety wyrzucił Niemców z zajmowanych pozycji zdobywając ciężki karabin maszynowy i biorąc jeńców. W czasie tej walki otrzymał dwa lekkie zranienia. 16 września w czasie przeprawy 29 PSK przez Bzurę dowodzony przez niego pododdział został z dwóch stron otoczony przez Niemców, lecz mając dwa ciężkie karabiny maszynowe i dzięki umiejętnemu dowodzeniu pluton wydostał się z zasadzki. 20 września wieczorem, gdy jego pułk uderzeniem na bagnety otwierał sobie drogę do Warszawy, jego pluton zdobył ciężki karabin maszynowy. 22 września na Bielanych jako dowódca czujki podoficerskiej zatrzymał w rejonie cmentarza włoskiego silny patrol niemiecki. Jego pluton został zdziękowany gwałtownym ogniem broni maszynowej wroga i moździerzy, a on sam został po raz kolejny ranny. Natomiast 27 września w czasie obrony dworca zachodniego w Warszawie dowodząc plutonem został ciężko ranny. Zabran z pola walki i umieszczony w jednym ze szpitali warszawskich, po miesięcznym leczeniu uciekł z niego, by nie dostać się do niewoli niemieckiej.

W czasie okupacji niemieckiej brał udział w pracy konspiracyjnej, początkowo w Kaliszu przy potajmnym odtwarzaniu 29 Pułku Strzelców Kaniowskich, a po wysiedleniu przez Niemców z Kalisza do Tarnowa w Generalnym Gubernatorstwie 12 lutego 1940 r. wstąpił do ZWZ na terenie Ziemi Tarnowskiej, przybierając pseudonim „Drzazga”, a następnie do Armii Krajowej.

Brał udział w działaniach partyzanckich na terenie Obwodu Tarnowskiego AK, w tym szczególnie w ramach akcji „Burza” i „Deszcze” w lecie i jesieni 1944 r.

W składzie 16 Pułku Piechoty AK jako dowódca plutonu 3 kompanii strzeleckiej „Regina” w batalionie „Barbara”, brał udział w walkach i akcjach w rejonie miejscowości: Machowa, Świnio-Góra, Zalasowa, Joniny, Dobrocin, Żurowa, Ratówki, Gilowa-Góra, Rzepiennik Strzyżewski, Sucha-Góra, Polichty, Paleśnica, Jamna. Po bitwie pod Jamną (25 września 1944 r.), brał udział jako dowódca sekcji dywersyjnej w akcjach prowadzonych przez samodzielny pluton „Regina II”, wydzielony ze składu 3 kompanii „Regina” 16 Pułku Piechoty AK.

16 października 1944 w stodole we wsi Dąbry nieopodal Rzepiennika Strzyżewskiego nocowało 29 partyzantów plutonu „Regina II”; oddział został zadencjonowany. O świcie podeszło 140 żołnierzy niemieckich, zabijając na miejscu szesnaście osób; dwóch ciężko rannych dobili, a dziesięciu wywieźli do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen, skąd wrócił tylko jeden (strz. Adam Jawor ps. „Jacek”); jednemu tylko udało się – mimo ran – uciec w Dąbrach z życiem, był to st. strz. Wiktor Wojciech ps. „Strzałka”. Jerzy Pertkiewicz tej feralnej nocy ocalał, bo odkomenderowano go w inne miejsce (dzień wcześniej dowódca plutonu por. Zdzisław Bosowski ps. „Kajetan” wysłał go z meldunkiem do dowódcy batalionu, kpt. Eugeniusza Borowskiego ps. „Leliwa”), dzięki czemu przeżył masakrę swego plutonu.

Swoją wojenną odyseję zakończył Jerzy Pertkiewicz 17 października 1944 r., kiedy to został zwolniony z szeregów 16 Pułku Piechoty AK, ze względów zdrowotnych, na wniosek lekarza batalionowego Mieczysława Brzezińskiego ps. „Burza”. Jednocześnie na wniosek dowódcy Inspektoratu Tarnów „Tama” ppłk. „Miroslawa” w grudniu 1944 r. został mianowany przez komendanta Okręgu AK Kraków na stopień podporucznika. Za ofiarność i odwagę wykazane w walce z okupantem niemieckim został odznaczony wieloma odznaczeniami bojowymi: Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Armii Krajowej, Medalem „Za Warszawę”, Medalem „Wolność i Zwycięstwo” i wiele innych.

Po wojnie osiadł w Tarnowie, gdzie mieszka do dziś. Nie był aresztowany, czy też niepokoiony przez organy bezpieczeństwa. W latach 1945-1948 studiował na Wydziale Farmacji Uniwersytetu Jagiellońskiego zdobywając dyplom magistra farmacji.

Po studiach, aż do emerytury pracował na różnych stanowiskach w aptekach społecznych. Zajmował się też chętnie pracą społeczną w harcerstwie i w organizacjach kombatanckich. Był instruktorem ZHP oraz organizatorem i prelegentem uroczystości historyczno-rocznicowych dotyczących ważnych wydarzeń na Ziemi Tarnowskiej. (I)

Spacerkiem po księgarniach

Tropami zestrzelonych. Olejko Andrzej. Rok wydania: 2001 Seria: Lotnicze dziedzictwo 2003.



Autorem zbioru reportaży z poszukiwań lotniczych wraków jest prawdziwy pasjonat. Z zapalem próbuje on odtworzyć losy kilkudziesięciu amerykańskich, brytyjskich, niemieckich, polskich i rosyjskich pilotów, których uznano za zaginionych. Przekonuje czytelników, że „wrakowisko” lotnicze na terenie Polski jest imponujące, a historii kryjących tajemnice – bardzo wiele. Stara się on rozwikłać zagadki licznych niewyjaśnionych dotąd

zdarzeń udowadniając, iż stanowią one składową owej „wielkiej historii”. Książkę uzupełniają fotografie, plany, szkice i kopie dokumentów.

Fragmenty

Lotnicza tajemnica Olszyn i Banicy część I

„...Pod samolotem mamy brudne, spienione fale. Nie mogę zrozumieć dlaczego u Straussa Dunaj jest piękny i modry. Teraz zaczynają się słowackie góry. Wychodzimy na nieco większą wysokość. Ogień artylerii przeciwlotniczej tu nam nie grozi, ale musimy się liczyć nadal z atakami myśliwców. Mogą oni nas dogonić spod Budapesztu i niespodziewanie zająć z tyłu. Sierż. Lis



wpatruje się nieustannie w czarne niebo. Czasem myśliwcowi udaje się niespostrzeżenie podejść na odległość kilkuset metrów i zniemacka otworzyć ogień... Tym razem „kolegów” w powietrzu nie spotykamy. Góry pną się coraz wyżej. Nasz „Halifax” też nieustannie nabiera wysokości. Przelatujemy wreszcie polsko-słowacką granicę biegnącą łagodnymi zalesionymi szczytami wschodniego Beskidu. Ilekroć przelatujemy polską granicę ogarnia nas wzruszenie. Każdy z naszej siódemki znajdującej się na pokładzie „Halifaxa” o symbolu „M” opuścił Polskę jesienią 1939 r. ... Zostawiamy z prawej strony Sanok, dalej lecimy kursem północnym prosto na Zawichost. Z prawej strony płynie San, z lewej Wisła, u ujścia Sanu znajduje się Zawichost. Z szybkością prawie 400 km/h mknijemy nad zaciemnioną Polską. Niestety może ona okazać się niegościnna...”

Tak loty do Polski w lecie 1944 r. wspominał jeden z tych, którzy przeżyli czas zrzutów nad Warszawą, sierż. radiooperator Edward Janik, uczestnik jednego z sierpniowych lotów znad Adriatyku nad powstańczą Warszawę.

Zdziesiątkowana Eskadra

Ziemia w swojej głębi przechowuje do dziś wiele tajemnic z okresu ostatniej wojny. W czasie wędrówek po obszarach zalesionych, górskich czy bagiennych można natknąć się na wiele śladów walk z lat 1939 -1945. Na ziemiach polskich znajduje się sporo miejsc upadków samolotów wszystkich walczących stron, wiąże się z tym wiele tajemnic i hipotez. Jedna z takich do końca nie wyjaśnionych

historii miała miejsce w górskim obszarze Beskidu Niskiego latem 1944 r., kiedy to z pomocą dla walczącej, powstańczej Warszawy polskie załogi z 1586 Eskadry do

Zadań Specjalnych latając na czteromotorowych Handley Page (brytyjska wytwórnia samolotów – przyp. red.) „Halifax” i B-24 „Liberator” ze zrzutami pokonywały ogromne odległości z bazy Campo Casale koło Brindisi z Włoch do stolicy Polski. W okresie od 04.08. do 23.09.1944 r. Eskadra 1586 wykonała 97 lotów ze zrzutami dla powstańców dostarczając 71% ładunku tracąc aż... 16 załóg: 78 zabitych, 23 w niewoli i 12 zaginionych (załogi alianckie ginęły w 2-3 locie, a polskie w 3-4 locie). Były to straty, których nie poniosła żadna jednostka lotnictwa polskiego w tak krótkim czasie. Zaś największa ilość strat to zestrzelenia po dokonaniu zrzutów. Powstanie przeżyły tylko dwie załogi, które ukończyły tury operacyjne, oraz te, którym rozkazem z 23.09. wstrzymano loty do Warszawy. Groby lotników polskich rozsiane są na terenie Polski, Czech, Węgier, Jugosławii, Włoch, lecz nie wszystkie loty ze zrzutami nad Warszawę są do końca wyjaśnione.



Jedną z tajemnic kryją góry Beskidu Niskiego. Wędrując przezeń można natknąć się na dwa zapomniane pomniki. Pierwszy znajduje się w Olszynach, położonych ok. 15 km na północ od Gorlic, a drugi w Banicy, ok. 30 km na południe od Gorlic, tuż przy granicy państwa. Są one poświęcone lotnikom 1586 Eskadry, lecz tu zaczyna się początek pewnej historii. Otóż na tablicy pomnika w Olszynach widnieją nazwiska lotników i data - sierpień 1944, zaś na pomniku w Banicy (na zdjęciu) znajduje się enigmatyczny tekst poświęcony „nieznanym” lotnikom polskim poległym tu we wrześniu 1944 r.

2. Rozstajne drogi

W nocy 16/17.VIII.1944 r. z baz włoskich poleciało nad Warszawę 18 załóg polskich z 1586 Eskadry, południowoafrykańskich z 31 Dywizjonu SAAF, oraz angielskich z 148 i 178 Dywizjonu RAF (planowano lot 19 załóg, lecz załoga polska kapitana pilota F. Omylaka na skutek wady silnika odpadła ze startu), z lotu nie powróciły: dwie załogi polskie („Halifax” JP-220 „C” chorążego pilota. Leszka Owsianego i „Liberator” EW-275 „R” kapitana pilota Zygmunta Pluty), jedna załoga brytyjska ze 178 Dywizjonu RAF i trzy południowoafrykańskie załogi z 31 Dywizjonu SAAF.

Losy załogi „Halifaxa” JP-220 „C” są dziś dokładnie ustalone.

Załogę porucznika obserwatora Tadeusza Janeczki (prawidłowe nazwisko - Jencki) i kapitana pilota Zygmunta Pluty tworzyli obok w/w pilota i nawigatora: sierżant pilot Brunon Malejka, plutonowy Bernard Wichrowski, kapral Jan Florkowski, kapral Józef Dudziak i plutonowy Jan Marecki.

Taki oto zapis wydarzeń tej nocy przytoczył badający historię lotów do Warszawy P. Przemyski:

„Ppor. naw. T. Lach także zrzucił swój ładunek na „Hamak” (placówka zrzutowa w Puszczy Kampinowskiej k/Warszawy - przyp. A.O.)... W drodze nad Kampinos widziano w rejonie Nowego Sącza spadający w płomieniach samolot, a gdy po wykonaniu zadania załoga wracała do bazy, zauważono w tym rejonie

dopalające się na ziemi szczątki tej maszyny. Samolot, który zauważyła załoga podporucznika Lacha, był dowodzony przez porucznika nawigatora Tadeusza Janeczkę (Jeneckę). Po ostrzeleniu przez nocnego myśliwca „Liberator” zapalił się. Część załogi próbowała skoku ze spadochronem. Wysokość samolotu była jednak zbyt niska i spadochrony nie otworzyły się. Dwóch lotników, którzy nie opuścili maszyny, zginęło w rozbitym między wsiami Banica i Krzywa (na południe od Gorlic) samolocie...” Przczytawszy powyższy tekst zauważyłem, że pojawiają się nazwy dwóch beskidzkich miejscowości, gdzie wydarzyła się tragedia „Liberatora” EW-275 „R”. W innym z opracowań znalazłem dane, że był to „Liberator” EV-978 „R”.

Szukając kolejnych informacji dotarłem do pracy O. Cumfa i H. Kujawy, gdzie podany przy opisie śmierci kaprała Józefa Dudziaka znajdował się tekst: „17.VIII.1944r. wystartował z lotniska w Brindisi na samolocie „Liberator” Mk.VI nr 275 do specjalnego lotu bojowego nad Polskę z pomocą dla Powstania Warszawskiego. W rejonie Gorlic samolot został zaatakowany przez dwa niemieckie nocne myśliwce, które uszkodziły jeden z silników „Liberatora”. Wobec niemożliwości kontynuowania lotu do Warszawy na trzech silnikach dowódca wydał rozkaz powrotu do bazy. Samolot jednak stale tracił wysokość, więc w rejonie wsi Olszyny pod Bieczem dokonano awaryjnego zrzutu ładunku i dowódca rozkazał opuścić samolot. Załoga wyskoczyła ze spadochronami, ale pilot (prawdopodobnie) ze względu na rannego mechanika pokładowego plutonowego Mareckiego leciał dalej, próbując znaleźć lądowisko. Samolot rozbił się w miejscowości Banica pod Gładyszowem. Po skoku wykonanym ze zbyt małej wysokości zginęli: porucznik T. Jencka, sierżant Malejka, plutonowy B. Wichrowski, kapral J. Florkowski i kapral J. Dudziak. Kapitan Z. Pluta i plutonowy J. Marecki zginęli pod szczątkami samolotu. Wszystkich pochowano w miejscu wypadku, a po wojnie ekshumowano na brytyjski cmentarz w Krakowie, grób wspólny nr 9-10, rząd A, działka 1.”

I tutaj także występowały dwa miejsca tragedii, choć autorzy poruszyli kwestię dwóch niemieckich nocnych myśliwców, to kiedy poznałem relacje świadków wynikała z nich kwestia jednego myśliwca. Historia spod Olszyn i Banicy wciągnęła mnie i starając się możliwie dużo dowiedzieć dotarłem do opublikowanych badań J. Zubrzyckiego z Krakowskiego Klubu Seniorów Lotnictwa: „W miejscowości Olszyny koło Jasła pięciu członków załogi po trafieniu przez samoloty nieprzyjacielskie (ostrzelenie silnika i trafienia w kadłubie) wykonując skok na rozkaz dowódcy załogi kpt. pil. Z. Pluty zginęło ze względu na zbyt niską wysokość opuszczenia samolotu. Podczas skoku dokonano awaryjnego zrzutu 12 zasobników z bronią i amunicją, które zostały zabrane przez żołnierzy AK. Pochowano pięciu zabitych członków załogi. Cały czas atakowany „Liberator” z 1586 Eskadry polskiej oddalił się od miejsca wypadku o 30 km. Według oświadczenia świadków koło granicy Czechosłowackiej (nad miejscowością Gładyszów) ostrzeliwany został przez nieprzyjacielski samolot myśliwski i cały w płomieniach skręcił na wschód i runął w Banicy. Pilot FL/ kpt.pil.naw. Zygmunt Pluta lat 31 zginął ze względu na małą wysokość skoku ze spadochronem. W samolocie spalił się mechanik pokładowy (prawdopodobnie był ranny lub zabity), Sgt./ plut. (plutonowy w armii, sierżant w lotnictwie) Jan Marecki, lat 23. Pochowano ich na cmentarzu koło miejscowości Krzywa w dniu 4.III.1945 r.”

Gdy w literaturze znalazłem pełen skład załogi „Liberatora” zauważyłem, że podawał błędną pisownię kilku

nazwisk w oparciu o dane z pomnika w Olszynie, gdzie do dnia dzisiejszego są rażące błędy w personaliach. Por. naw. T. Jenecka figurował jako Tenika (PAF) lat 26; W/O sierż. pil. B. Malejka figurował jako Matejko (PAF), lat 27; F./sgt/ plut. A.B.B. Wichrowski figurował jako Wachowski (PAF), lat 21. Świadkowie z okolic Banicy mówili, że na miejscu tragedii do wiosny 1945 r. znajdowały się szczątki ludzkie i rozrzucone rzeczy osobiste. Chciałem sprawdzić te informacje. Polskiego „Liberatora” wracającego z Warszawy zapalił nocny myśliwiec w rejonie Tarnowa. Pięciu lotników skacząc na spadochronach z niskiej wysokości koło wsi Olszyny poniosło śmierć. Spadł również tam i silnik, a cały w płomieniach „Liberator” eksplodował o godz. 02:19 o 35 km dalej we wsi Banica nad granicą czechosłowacką. Poległ wtedy pilot i mechanik pokładowy. Ostatnie chwile „Liberatora” widziała południowoafrykańska załoga majora Greindla. Załoga polska pochowana jest na Cmentarzu

Rakowickim w Krakowie. Zebrawszy te dane mogłem wyciągnąć proste wnioski:

- „Liberator” zapalony został przez myśliwca nad Olszynami, tutaj wyrzucono zasobniki i odpadł jeden silnik.

- Pięciu lotników wyskoczyło ze spadochronami i ze względu na niewielką wysokość zginęło.

- Płonący „Liberator” spadł koło Banicy grzebiąc lotnika, drugi wyskoczył na spadochronie, lecz zginął ze względu na niewielką wysokość.

- Załogi polskie meldowały, że widziały, jak w rejonie Nowego Sącza po upadku eksplodował samolot. Ostatnie jego chwile widziała załoga południowoafrykańska załoga mjr. Greindla. W drodze powrotnej z Puszczy Kampinoskiej załoga ta widziała o godz. 2:19 w rejonie Grybowa jak oświetlony flarą (racą) z myśliwca i trafiony pociskami samolot wybuchł i spadł na ziemię cały w płomieniach. Jednakże postanowiłem przeprowadzić penetrację w terenie.
cdn.

Kamienna przeszłość



Cmentarz wojenny w Rzepienniku Strzyżewskim

Wiele w naszym kraju znaków i symboli jego krwawej przeszłości. W każdej niemal miejscowości napotkać można na stare, często zniszczone i zaniedbane cmentarze, groby pamiętające czasy

I bądź II wojny światowej. Często zastanawiamy się nad losem pochowanych ludzi, jednak zapominamy, jak wiele żołnierzy poległo poza granicami naszego kraju, z dala od rodzinnego domu, kochającej żony i dzieci. Dzieje naszego kraju zmusiły wielu mężczyzn i wiele kobiet do walki na obcych ziemiach, wiele z tych ludzi spoczywa w nieznanych mogiłach, w grobach opuszczonych, zapomnianych, nie podpisanych ich imieniem i nazwiskiem.

Groby naszych rodaków walczących za własną ojczyznę rozsiane są po całym świecie, od najbliższej Ukrainy, poprzez Irak, Uzbekistan, Indie, po Afganistan. Wiele z cmentarzy, czy grobów dopiero po latach doczekało się należnego im od dawna szacunku i ochrony. (ak)

Z książki o. Bolesława Słoty CSsR

Ksiądz Adam Rapała

część I

Ks. Adam Rapała był pierwszym kapłanem pochodzącym z Olszyny. Historia jego życia ze względu na odległość dość czasu nieco przygasła. Okazuje się jednak, że zainteresowanie jego osobą, parafii i wiernych, dla których pracował i poświęcił swoje życie, jest jeszcze wyraźne. Tak się złożyło, że w rodzinnej parafii najdłużej go zapamiętano. Świadectwem tego była modlitwa poszczególnych proboszczów Olszyny. Przez lata polecano go Bogu zawsze w niedzielnych wypominkach, tuż przed Asperges. Dzisiaj także wielu chciałoby o nim wiedzieć coś więcej. Jednak bezpośredni świadkowie, którzy by mogli przekazać jakieś wiadomości, już nie żyją. Jedynie jego bratanek, ks. Prałat Franciszek Rapała, kapłan diecezji częstochowskiej mógł podać nieco danych do jego biografii.

Moja przygoda z historią tego kapłana zaczęła się zupełnie przypadkowo. Mianowicie, kiedy przeglądałem bibliotekę klasztoru ojców redemptorystów w Toruniu, wpadł mi do ręki tomik kazań ks. Adama Rapały. Zaciekało mnie najpierw nazwisko autora, które wydało się mi jako bliskie, ale nie przypuszczałem wówczas, że mógłby on pochodzić z Olszyny. Jednak po pobieżnym przeglądnięciu informacji dotyczących okoliczności wygłoszenia publikowanych kazań, nie miałem wątpliwości, że autorem ich jest kapłan, którego nazwisko utkwiło mi w dziecięcej pamięci, jako otwierające modlitwę wypominkową w tamtejszej parafii.

Zaraz też napisałem do ks. Prałata Franciszka Rapały, który już jako emeryt przebywał w parafii św. Józefa w Częstochowie, gdzie był proboszczem przez 35 lat. Prosiłem go o potwierdzenie moich sugestii, a także o garść informacji o swoim stryju. Otrzymałem list potwierdzający, który zarazem był zachętą do poszukiwań trwałych znaków życia i pracy duszpasterskiej ks. Adama Rapały.

Parafia Olszyny (dziś diecezja tarnowska), w której urodził się ks. Adam Rapała należała do 1900 roku do parafii Olpiny i obie te miejscowości były kiedyś częścią diec. przemyskiej. Dzieje i wzajemne relacje mieszkańców tych wiosek były nienagane. Być może było to zasługą kapłanów pracujących w parafii olpińskiej. Parafia ta w całej swojej historii miała szczęście do wybitnych duszpasterzy. Dbali oni także o filię olszyńską, gdyż już w 1580 roku wybudowano tam mały kościółek pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego. Powstanie tego kościoła związane jest także z rodziną Jordanów z pobliskiego Melsztyna, która była właścicielem tak Olpin, jak i Olszyny, wtedy to Elżbieta - córka Wawrzyńca Spytka Jordana z Zakliczyna, kasztelana krakowskiego (1518-1568), dziedziczyła i mieszkała w Olszynie. Ze swojej szkatuły wspierała budowę tego kościółka. Odtąd parafia Olpiny miała trzy znaczące centra: własny kościół parafialny pod wezwaniem Najświętszej Marli Panny Wniebowziętej, następnie drewniany kościół Przemienienia Pańskiego na miejscowym

cmentarzu, z własnym odpustem, który przetrwał i aktualnie przewyższa główne święto odpustowe na Wniebowzięcie Matki Bożej, oraz trzeci, Podwyższenia Krzyża Świętego w Olszynach. Następnie w czasach surowego józefinizmu, zubożenia terenów południowej Polski i wobec powiększenia się liczby mieszkańców Olszyn, zdołano uzgodnić z władzami, że od 1787 roku ustanowi się stałą kapelanie przy kościele, a wioska będzie posiadać własnego duszpasterza. Jednak późniejsze wydarzenia skorygowały ten, już częściowo realizowany plan.

Ten stan rzeczy warunkowany był także wyniszczeniem wsi i miasteczek małopolskich przez wojska Konfederacji Barskiej, armię rosyjską oraz śmierć właściciela wioski Macieja Lanckorońskiego (1723-1789).

Tymczasem, pomimo ambitnych zamierzeń proboszczów ołpińskich, szczególnie ks. Antoniego Będkowskiego (1749-1803) i ówczesnych właścicieli Lanckorońskich, nadchodzące czasy były trudniejsze dla kościoła w Olszynach. W tym czasie za sprawą Franciszka Stefana Lanckorońskiego (1789) jedynie umocniony został dwór stojący w sąsiedztwie Kościoła (około roku 1785.). A plany erygowania parafii musiały czekać na lepsze czasy.

Od 1802 roku Olszyny przechodzą na własność Jana i Teresy Rudnickich. Żona Jana Rudnickiego pochodziła z Rogawskich mających swoje dobra w Rogaszynie w Królestwie Kongresowym. Po niej - swojej ciotce - Olszyny i Ołpiny otrzymali Rogawscy. Dziedzicem w Olszynach został Adam Rogawski, urodzony 1792 roku, a przybył do Olszyn ok 1820 roku, Rogawscy uczą się dopiero zarządzania i uprawy ziemi. Do tego czasu byli przede wszystkim żołnierzami i na tym polu zapisali chlubną kartę w dziejach Rzeczypospolitej. Rogawscy nie mogli zajmować się sprawą utworzenia parafii w Olszynach, ponieważ stali się kolatorami Kościoła parafialnego w Ołpinach i jako nowi właściciele nie mogli zbyt zobowiązywać się finansowo wobec Olszyn.

Z dokumentów wynika, że mimo zacofania ówczesnej wsi galicyjskiej, trudnych warunków duszpasterskich, dużej odległości od kościoła parafialnego, braku kapłana na miejscu, co uzasadniano „bardzo lichą drogą”, trudnym dojazdem, w wiosce kwitło życie religijne. W co drugą niedzielę do małego kościółka w Olszynach przyjeżdżał wikariusz z Ołpin, któremu powierzono szczególną pieczę nad Olszynami. W tym czasie wszyscy chodzili do kościoła, pomagali w miarę własnych zasobów w utrzymaniu świątyni, a nawet w 1868 roku gruntownie ją odnowili i odmalowali. Wybudowali także dzwonnice, na której zawieszono dzwon ważący 30 cetnarów. Powszechny był zwyczaj modlitwy i śpiewania w domach pieśni i Godzinek ku czci Matki Bożej. Olszyny uważano za wieś wielce pobożną z racji wielkiej ilości krzyży i figur, jakie stawiano przy drogach. Kolejni proboszczowie Ołpińscy, jak ks. Erazm Ciesielski (1815 - 1869), czy ks. Augustyn Machowicz (1870-1902), byli wybitnymi duszpasterzami zatroskanymi o swoich wiernych, a szczególną uwagę zwracali na młodzież, przekazując jej zasady kultury i życia religijnego.

W dwa lata po objęciu parafii w Borku, ks. Adam został zaproszony do wygłoszenia kazania 6 września 1868 roku na poświęceniu odnowionego kościółka w Olszynach. Kronika parafii Ołpiny wspomina o tym fakcie następująco: „W roku 1864 przybył do parafii nowowyświęcony kapłan ks. Józef Godek. Jakkolwiek był całkiem młody i niedoświadczony, jednak pracą swoją i energią dobrze wpisał się na długi czas w pamięć tutejszych parafian. Kościółek w Olszynach istniejący od bardzo dawnych czasów, chylił się ku upadkowi. Przy tym odrapani z ozdób, podobny był bardziej do stajenki niż Domu Bożego. Młody ksiądz wikary nie mógł scierpieć tego, by świątynia pańska tak nędzny widok przedstawiała. Zachęcił bardzo gorąco parafian do składek, które też hojnie popłynęły tak, że mógł w roku 1865 - 1867 kościół odrestaurować od zewnątrz i wewnątrz”.

Kazanie na Uroczystość „wprowadzenia nabożeństwa do kościółka w Olszynach w rodzinnej wiosce w diecezji przemyskiej w dniu 6 września 1868 roku” przypadło na XIV niedzielę po Zielonych Świątkach. Kaznodzieja mówił „O pracy nad własnym zbawieniem”. Na zakończenie stwierdził: „Kończąc naukę moją, wynurzam tak ks. Proboszczowi Erazmowi Ciesielskiemu, jak i ks. współpracownikowi Godkowi, czcigodnym kapłanom waszym, wyrazy najserdeczniejszej podziękności, że raczyli sprawą odnowy kościoła kierować, nie szczędząc ani trudów, ani zachodów w doprowadzeniu dzieła do skutku, cześć Wam przezacni kapłani, cześć Wam i najmilsi rodacy i parafianie pobożni, dzięki serdeczne. Bóg niechaj Wam to wynagrodzi, cześć wszystkim tym mieszkańcom gminy tutejszej, którzy jakimkolwiek dodatkiem przyczynili się do ozdoby i upiększenia tego domu Bożego...”

cdn.

Szukajmy swoich korzeni



Kto z nas posiada w rodzinie swoje drzewo genealogiczne? Kto wie kim byli jego dziadkowie, pradziadkowie, nie mówiąc już o dalszych krewnych?

Sięgając nieco do historii i demografii - z danych wynika, iż na początku XX wieku w Polsce na przeciętną mężatkę przypadało 9 dzieci. Wówczas rodzina wielodzietna, nie tylko na polskiej wsi, ale i w mieście była czymś naturalnym i oczywistym. Taka sytuacja utrzymywała się do I wojny

światowej, wraz z upływem lat spadała liczba dzieci rodzonych przez przeciętne mężatki, a rodzina polska zmieniła się w średniodzietną. Dziś mamy głównie do czynienia z małymi rodzinami z 2-3 dziećmi. Rodziny wielodzietne są rzadkością, występują najczęściej na wsi.

Dlaczego o tym mowa? Spróbujmy któregoś dnia usiąść z osobą najstarszą w rodzinie i odtworzyć dzieje własnej rodziny, zobaczymy, iż rzeczywiście i w naszej rodzinie taki schemat przejścia z rodziny wielodzietnej do małodzietnej jest widoczny. Ale odkryjemy coś jeszcze, mianowicie jak wiele krewnych mieli nasi dziadkowie, pradziadkowie, jak bardzo porozrzucani są nasi krewni po całym kraju, a może i świecie. Jak wielu z nich nie znamy, nie widzieliśmy na oczy, a być może o których istnieniu bardzo często nie mieliśmy pojęcia. Wtedy otworzy się dla nas całkiem inny rozdział naszej własnej historii.

Dziś rodzina ogranicza się do tej najbliższej, dalsza nie jest nam często znana. Jedyne starsi ludzie dziś są w stanie powiedzieć nam jak było kilkanaście, kilkadziesiąt lat temu. Stare dokumenty, zdjęcia, opowiadania są dowodami nie tylko naszego istnienia, ale i istnienia gdzieś w świecie osób, które w pewien sposób dzielą z nami wspólną historię. Szukanie własnych korzeni to nie tylko powrót do przeszłości, ale i pisanie własnej przyszłości, bo jak pisał św. Augustyn „Życie rodziców jest księgą, którą czytają dzieci”.

ak

Projekty współfinansowane z UE

Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie zwrócił się do „Rzepliennika Wczoraj i Dziś” z prośbą o poinformowanie naszych Czytelników o możliwościach skorzystania ze środków unijnych, które pozwolą na podniesienie standardu naszego życia. A jest na to wiele sposobów np.:

- **Dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej w ramach PO KL Działania 6.2 „Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia”**

Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie informuje, iż na stronie internetowej urzędu: www.wup-krakow.pl została ogłoszona lista rankingowa dla Działania 6.2 „Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia”, zawierająca wykaz instytucji, tzw. operatorów, którzy zostali rekomendowani do podpisania umowy. Po zawarciu umowy o dofinansowanie projektu z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Krakowie operatorzy zaczną realizować projekty, w ramach, których będą przeprowadzać m.in. szkolenia oraz przyznawać dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

Z tego rodzaju pomocy będą mogły skorzystać osoby fizyczne – zarówno bezrobotne, jak i pracujące, które zamierzają rozpocząć działalność gospodarczą (z wyłączeniem osób, które miały zarejestrowaną działalność gospodarczą w okresie 1 roku przed zgłoszeniem się do projektu). Kwota dotacji może wynieść do 40 000 zł, a wymagany wkład własny ma stanowić 15% wysokości dofinansowania.

Beneficjent ostateczny, czyli osoba która będzie chciała skorzystać z tych środków, będzie musiała udać się do wybranego operatora i wyrazić chęć uczestnictwa w projekcie. Jeżeli pozytywnie przejdzie proces rekrutacji i zostanie zakwalifikowana do udziału w projekcie, w następnej kolejności będzie uczestniczyć w szkoleniach i pisać biznesplan dotyczący działalności gospodarczej, którą chce prowadzić.

- **Fundusze europejskie dla małopolskich przedsiębiorców**

18 września 2008 roku rozpoczął się nabór wniosków o dofinansowanie projektów na rozwój i podniesienie konkurencyjności mikroprzedsiębiorstw w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Wnioski składane będą do Małopolskiego Centrum Przedsiębiorczości w Krakowie.

Aktualny nabór dotyczy tylko mikroprzedsiębiorstw, średnioroczne zatrudnienie nie może przekroczyć 10 osób, a roczny obrót lub całkowity bilans roczny musi być mniejszy lub równy 2 mln euro.

Szczegółowe informacje na temat naboru wniosków dostępne są na stronie internetowej www.mcp.malopolska.pl

- **Edukacja i podnoszenie kwalifikacji na obszarach wiejskich**

W Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Krakowie trwa aktualnie nabór wniosków w ramach Działania 9.5. Głównym celem tego działania jest wspieranie oddolnych inicjatyw dotyczących rozwoju edukacji i podnoszenia poziomu wykształcenia mieszkańców obszarów wiejskich.

- **Program Operacyjny Kapitał Ludzki (2007 – 2013) - szansą na polepszenie sytuacji w Małopolsce**

Program Operacyjny Kapitał Ludzki (PO KL) na lata 2007 – 2013 jest największym w historii Unii Europejskiej programem współfinansowanym z Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS). Całość kwoty, jaką przewidziano na jego realizację, to ponad 11,4 mld EUR, z czego ponad 9,7 mld EUR stanowią środki EFS, a ok. 1,7 mld EUR środki krajowe.

Środki te są przeznaczone m. in. na aktywne formy pomocy dla osób bezrobotnych, niepełnosprawnych, zagrożonych wykluczeniem społecznym, na wsparcie sektora oświaty, wsparcie dla struktur administracyjnych, na szkolenia dla przedsiębiorców i pracowników.

- **Małopolski Regionalny Program Operacyjny 2007-2013 – nowe nabory wniosków.**

22 września 2008 rozpoczął się nabór wniosków do trzech konkursów w ramach III Osi priorytetowej *Turystyka i przemysł kulturowy* Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 – 2013:

- Dziedzictwo kulturowe i rewaloryzacja układów przestrzennych (Działanie 3.2 Schemat A);
- Dziedzictwo przyrodnicze (Działanie 3.2 Schemat B);
- Rozwój produktów i oferty turystycznej regionu (Działanie 3.1 Schemat C).

Wnioski o dofinansowanie projektów będzie można składać do 21 października 2008 r. w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego (Departament Funduszy Europejskich), przy ul. Wielickiej 72 w Krakowie. O dofinansowanie starać się mogą: Jednostki Samorządu Terytorialnego (JST) oraz ich związki, stowarzyszenia; jednostki organizacyjne JST posiadające osobowość prawną; parki narodowe i krajobrazowe; PGL Lasy Państwowe i jego jednostki organizacyjne; instytucje kultury; szkoły wyższe; organizacje pozarządowe; kościoły i związki wyznaniowe oraz osoby prawne kościołów i związków wyznaniowych.

Dodatkowo, w ramach konkursu *Rozwój produktów i oferty turystycznej regionu* (Działanie 3.1, Schemat C) projekty składać będą mogły małe i średnie przedsiębiorstwa prowadzące działalność w obszarze turystyki, rekreacji i sportu.

Na projekty wyłonione w ramach konkursów przeznaczono kwotę ponad 95 milionów złotych

- **Bezpłatne kursy językowe**

W ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w Krakowie w Szkole Języków Obcych „Mały Rynek” można bezpłatnie uczęszczać na naukę języków obcych.

Projekt przeznaczony jest dla osób powyżej 45 roku życia, które posiadają wykształcenie najwyżej średnie, mieszkają lub pracują (są zatrudnione na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilno-prawnej) w woj. małopolskim oraz chcą zwiększyć swoje umiejętności w zakresie języków obcych, zwłaszcza w kontekście utrzymania dotychczasowego zatrudnienia, awansu zawodowego lub znalezienia nowej pracy.

Na szkolenie składają się:

- kurs językowy w wymiarze 200 godzin,
- uzupełniające sesje *e-learningowe* - 40 godzin,
- dla osób zainteresowanych: warsztaty z zakresu obsługi komputera oraz internetu - 8 godzin.

Zajęcia odbywają się:

- 2 razy w tygodniu po 2 godziny lekcyjne (od poniedziałku do czwartku)
- 1 raz 4 godziny lekcyjne (piątki lub soboty)

Trwają już pierwsze zajęcia dla osób, które zapisały się do 7 lipca, kolejna grupa osób rozpocznie zajęcia 6 października i 9 lutego 2009 roku. Na chętnych czeka 300 miejsc. Do wyboru jest nauka języka angielskiego, niemieckiego, bądź francuskiego. **Kurs jest bezpłatny!!!** Więcej informacji na stronie www.malyrynek.pl, lub pod numerem tel. 012 422 78 57

(g)

Rzepiennik w rankingu Gmin Wiejskich 2008

Jak co roku Związek Powiatów Polskich przedstawił ranking gmin wiejskich, który cały czas jest aktualizowany. Gmina Rzepiennik Strzyżewski w rankingu obejmującym województwo małopolskie uplasowała się na zaszczytnym 6. miejscu, natomiast w ogólnopolskim na 37. Każdej gminie przyznawane są punkty w zależności od spełnienia warunków w ramach:

- promocji jednostki
- wspierania rozwoju społeczeństwa informatycznego
- poprawy jakości obsługi mieszkańca
- rozwoju systemu informacyjnego
- promocji rozwiązań ekoenergetycznych i proekologicznych.

Nasza gmina zdobyła łącznie 965 punktów, wyprzedzając w rankingu takie gminy jak na przykład Gromnik. Na czele gmin w województwie małopolskim uplasowała się Limanowa.

Ranking można śledzić na bieżąco na stronach www.zpp.pl

Twoje prawa w Urzędzie

Sprawne działanie jakiegokolwiek urzędu nie zależy jedynie od osób w nim pracujących. Zależy to również od zaangażowania i inicjatyw mieszkańców. Ich głos, chęć działania i uczestnictwa w życiu publicznym powinien być brany przez urzędy pod uwagę. W ten sposób mieszkańcy mogą mieć wpływ na ich całościowe funkcjonowanie. Interesujemy się działaniem naszego urzędu, interesujemy się tym, co dzieje się w życiu publicznym naszej społeczności. Czy będziemy żyć lepiej? – to zależy od tego, czy środki z budżetu gminy zostaną wydane mądrze i pożytecznie. Nasze działania mogą również zapobiec wielu patologiom.

Każdy obywatel ma prawo do:

- uzyskania od urzędników jasnych informacji potrzebnych do załatwienia jego sprawy
- uczestnictwa w postępowaniu w sprawach, które jego dotyczą
- przestrzegania terminów, przejrzystości i wysokich standardów obsługi
- odwołania się od decyzji
- składania skarg i wniosków
- do informacji publicznej
- interesowania się sprawami społeczności lokalnej i całego kraju

Obywatel może, bez podawania powodów swojego działania:

- żądać udostępnienia informacji publicznej
- uzyskać wgląd do dokumentów urzędowych
- uczestniczyć w posiedzeniach kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z wyborów powszechnych

Udostępnione powinny być następujące informacje:

- o organach władzy publicznej i zasadach ich funkcjonowania
- o polityce władzy
- o dokumentach publicznych
- o majątku publicznym i osób pełniących funkcje publiczne

Prawo takie gwarantuje nam **Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej.**

Urząd może odmówić udzielenia informacji w momencie, gdy przepisy wyłączają lub ograniczają dostęp do tej informacji.

Modernizacja GOK

Na Zebraniu Wiejskim w Rzepienniku Suchym zdecydowano przeznaczyć wszystkie pieniądze na remont i modernizację domu kultury wraz z otoczeniem.



Podbudo-

wani zachętą senatora Andrzeja Sztorca mieszkańcy wyłonili Społeczny Komitet ds. Modernizacji, który wszelkimi możliwymi sposobami stara się pozyskać na ten cel środki unijne. W związku z powyższym zabiega o wykonanie projektu i zabezpieczenie w budżecie gminy środków własnych na ten cel. Do Wójta i Rady Gminy złożona została petycja z prośbą o pomoc w realizacji zamierzeń. Pomoc, o którą prosimy polega nie tylko na zabezpieczeniu odpowiedniej ilości środków własnych do realizacji zadania, ale również na wyrażeniu zgody na realizację działań, co będzie miało odzwierciedlenie w uchwale Rady Gminy Rzepiennik Strzyżewski. Decyzje zapadną niedługo, liczymy na zrozumienie i pozytywne rozpatrzenie naszych wniosków. (kom)

MEGA SERVICE RECYCLING

Sp. z o.o.-Oddział Tarnów

Zakład Przetwarzania Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego oferuje bezpłatny odbiór i przetworzenie zużytego sprzętu elektrycznego, elektronicznego, komputerowego, RTV i AGD. Obsługuje zarówno małe, jak i duże przedsiębiorstwa, a także instytucje państwowe na terenie całej Polski. Odbiera:

Sprzęt komputerowy: komputery, monitory, terminale, urządzenia zawierające kineskopy, drukarki, upsy, notebooki, laptopy, palmtopy, klawiatury, myszki komputerowe, plotery, skanery, twarde dyski, inne nośniki magnetyczne, zasilacze, modemy, koncentratory, huby, inne urządzenia komputerowe, peryferyjne, szafy krosownicze, szafy sterownicze, streamery, floppy, wentylatory...

Materiały eksploatacyjne: Wszelkiego typu cartridge, kasety barwiące, tonery, dyskietki, taśmy danych, płyty CD...

Sprzęt biurowy: kserokopiarki, kalkulatory, telefony, faxy, dalekopisy, telexy, systemy radiowęzłowe, kamery przemysłowe, niszczarki dokumentów, maszyny do pisania, rzutniki, kasy fiskalne, wagi elektroniczne...

Sprzęt bankowy: bankomaty, czytniki kart, karty magnetyczne ...

Sprzęt AGD: lodówki, pralki, odkurzacze, kuchenki mikrofalowe, kuchenki gazowe, kuchenki elektryczne, grille elektryczne, opiekacze, pochłaniacze, czajniki elektryczne, żelazka, ekspresy, frytkownice, tostery, suszarki, nagrzewnice, grzejniki elektryczne, lampy, lokówki, klimatyzatory,

urządzenia chłodnicze, wentylatory, krajalnice, frytkownice, gofrownice, sokowirówki, roboty kuchenne, miksery, wagi łazienkowe, maszyny do szycia...

Sprzęt RTV: telewizory, radioodbiorniki, magnetowidy, kamery video, tunery satelitarne, anteny satelitarne i telewizyjne...

Sprzęt telekomunikacyjny: sprzęt teletransmisyjny, telefony komórkowe, centrale telefoniczne, łącznice, systemy nadawczo-odbiorcze, radary, radiostacje, CB-radia, krótkofalówki...

Sprzęt energetyczny, baterie i akumulatory wszelkiego typu i rodzaju, elektronika, źródła światła zawierające rtęć.

Odbiór zużytego sprzętu, którego zgodnie z prawem nie możemy wyrzucić na śmietnik, jest całkowicie bezpłatny. **Tel. 500 743 875** od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰ – 16⁰⁰.

Jednocześnie informujemy, iż w październiku na terenie naszej gminy zostanie przeprowadzona zbiórka zużytego sprzętu. Szczegółowe informacje i termin będzie podany do wiadomości publicznej w najbliższym czasie przez Urząd Gminy.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Rzepienniku Strzyżewskim informuje:

W roku 2008 ośrodek dysponuje środkami rządowymi i gminnymi na:

- Dożywianie dzieci – 325 360,00 zł
- Zasiłki stałe – 43 500,00 zł
- Zasiłki okresowe – 226 500,00 zł
- ZUS zdrowotny – 7 000,00 zł
- Świadczenia rodzinne – 2 537 500,00 zł
- Dodatki mieszkaniowe – 20 000,00 zł
- Domy Pomocy Społecznej – 80 000,00 zł

Od 1 stycznia do 30 czerwca 2008 roku przyznano:

Rodzaj świadczenia	Liczba osób korzystających z pomocy	Ilość świadczeń
Dożywianie	517 dzieci	49803 dni
Zasiłek stały	14	74
Zasiłek okresowy	81	232
Zasiłek celowy	154	250
Dodatek mieszkaniowy	10	60
Zasiłki rodzinne	703 rodzin	8878
Zasiłki pielęgnacyjne	116	712
Świadczenia pielęgnacyjne	25	148
Zaliczka alimentacyjna	11	55
Jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia dziecka	43	43
Domu Pomocy Społecznej	4	19
Usługi opiekuńcze	33	12453 godziny

Jak pomóc dziecku w szkole?

Zaczął się kolejny rok szkolny. Wiele dzieci po raz pierwszy przekroczyło szkolne progi, a wiele z nich zaczyna naukę w nowej szkole. Zdarza się, że nie potrafią one odnaleźć się i zaadaptować w nowym środowisku, mają problemy z nauką. I tu ważną rolę powinni odegrać rodzice.

Jak twierdzą psycholodzy i pedagodzy, dziecko, szczególnie to, które dopiero rozpoczyna naukę w podstawówce, potrzebuje uwagi i wsparcia rodziców, musi czuć, iż rodzice są blisko i może na nich liczyć w każdej sytuacji. Warto już na początku nawiązać kontakt z wychowawczynią swojego malucha, gdyż w sytuacji jakiegokolwiek problemu poinformuje nas i doradzi, co należałoby zrobić. Im szybciej zareaguje się, tym lepiej. Nie należy polegać jedynie na tym, co mówią nasze pociechy, nie należy zostawiać ich samym sobie, gdyż zaległości i problemy mogą nagromadzić się szybko. Rodzice już od samego początku powinni pomagać dzieciom w odrabianiu lekcji, nie odrabiać ich za nie, lecz zachęcać je do nauki i w formie zabawy motywować i pomagać w zadaniach domowych.

Problemy z pisaniem, bądź czytaniem łatwo rozwiązać przy pomocy różnych gier edukacyjnych, czytania ulubionych książek. Pamiętać należy, iż powinno się chwalić dziecko nawet za najmniejsze osiągnięcie, co pozwoli mu czuć się docenionym. Nie oczekujmy tak od młodszego, jak i od starszego dziecka, że będzie ono dobre we wszystkim, nie stawiamy mu wygórowanych wymagań. Zbyt wiele obowiązków może sprawić, iż nie będzie ono miało siły na uczenie się, przemęczone dziecko nie będzie mogło się skupić, co może bardzo łatwo odbić się na ocenach.

Zajęcia dodatkowe dla ucznia z podstawówki powinny odbywać się nie częściej niż 2 razy w tygodniu, powinien sam wybrać te zajęcia, które mu odpowiadają. Nie powinno się według pedagogów wysyłać go na tego typu zajęcia wcześniej niż po II klasie. Pamiętajmy, iż młody człowiek tak jak szybko zapala się do nowych pomysłów, tak szybko ten zapal traci, więc nie denerwujmy się, jeżeli jednego dnia chce uczyć się angielskiego, drugiego chce grać na pianinie.

Gimnazjum jest czasem, kiedy młody człowiek wkracza w okres dorastania, co wiąże się z młodzieńczym buntem przeciw wszystkiemu i wszystkim, również przeciw szkole, nauczycielom i rodzicom. Nie należy wówczas odrzucać go, ale pozwolić mu wypowiedzieć się, pokazać, że liczymy się z jego zdaniem.

Kolejnym problemem zarówno dla rodzica, jak i dziecka może być przejście z jednej szkoły do drugiej. Niektórzy uczniowie łatwo przystosowują się do nowych warunków, jednak dla niektórych nowe wymagania, nowe środowisko może przysporzyć kłopotów. Uważa się, iż przejście z podstawówki do gimnazjum nie jest tak trudne, jak z gimnazjum do liceum, gdzie stawia się, już prawie dorosłemu człowiekowi, więcej wymagań, gdzie musi podjąć decyzję co do swojej dalszej przyszłości. Rodzice powinni wspólnie z nim decydować o wyborze dalszej szkoły, czy kierunku studiów. Skupmy się przy tym na umiejętnościach i zdolnościach, jak również zainteresowaniach dziecka, to może pomóc mu w wyborze. Nie należy narzucać mu własnej woli, ani decydować za niego, ale pomagać w decyzjach, rozmawiać, przedstawić mu swoją wizję. (cd. s. 17)

Strażacki festyn



22 czerwca odbyło się uroczyste poświęcenie nowego samochodu, który otrzymała OSP z Rzepiennika Strzyżewskiego. Jest to lekki samochód ratowniczo-pożarniczy marki Ford.

Strażacy z Rzepiennika, wraz z druhami z całej gminy i ościennych miejscowości, rozpoczęli uroczystość zbiórką pocztów sztandarowych przed remizą, skąd wyruszyli na mszę świętą do kościoła parafialnego w Rzepienniku Biskupim. Po mszy i przemarszu z orkiestrą na scenę przed remizą, rozpoczęła się oficjalna uroczystość z udziałem zaproszonych gości, wśród których byli: poseł Wiesław Woda, starosta tarnowski Mieczysław Kras, przedstawiciele powiatowej zawodowej i ochotniczej straży pożarnej, samorządowcy, księża oraz przedstawiciele strażaków z zaprzyjaźnionej węgierskiej gminy Abádszalók.



Uroczystość uświetniała orkiestra dęta z Ciężkowic, której początek istnienia przypada na pierwsze lata XX wieku. W lipcu 2005 roku obchodziła 100-lecie istnienia. Od początku swojej działalności uczestniczyła we wszystkich patriotycznych, kościelnych i masowych uroczystościach na terenie Pogorza. Jako amatorska orkiestra brała w swej historii udział w wielu przeglądach i paradach odbywających się na terenie całego kraju, zdobywając wysokie lokaty. Najważniejsze występy ostatnich lat to udział w uroczystościach w: Krynicy, Wadowicach, Limanowej i innych. Osiemdziesiąt procent zespołu to młodzież, której

orkiestra przekazała podstawy muzykowania, a ta z kolei zobowiązała się bezpłatnie uczestniczyć w jej działalności. Od 2000 roku orkiestrę prowadzi Tomasz Wroński. W październiku spotkamy ją, jak co roku, na manifestacji patriotycznej na cmentarzu partyzanckim w Dąbrach.

Po oficjalnych uroczystościach na scenie obok stadionu, koncertem orkiestry dętej rozpoczął się program artystyczny. Wystąpiły zespoły folklorystyczne i dyskotekowe GOK – „Rzepioki” i „Bałamuty”, a estradowe występy zakończyła gwiazda wieczoru – kabaret „Rzysko”.

Imprezie towarzyszyły loteria fantowa, kiermasz rzepiennickiej książki i prasy, degustacja regionalnych potraw przygotowana przez Klub Pań Domu „Bigosik” z Rzepiennika Suchego, gry i zabawy plenerowe dla dzieci i dorosłych. Imprezę zakończyła zabawa taneczna, która trwała niemal do białego rana.



W imprezie uczestniczyli najmłodsi rzepiennicki strażacy – Drużyny męskie i żeńskie tzw. młodzieżówki, które prezentowały się równie pięknie jak ich starsi koledzy.



Były uroczyste przemówienia, rzepiennicki strażacy zostali uhonorowani odznaczeniami.

Tuż obok dumnie stał przystrojony wstęgami ford, za którego przyczyną bawiliśmy się na strażackim festynie.



Dożynki Gminne 2008



Wójt Gminy Kazimierz Fudala i starostowie dożynek Anna Bugno i Piotr Niemiec

Jak co roku 15 sierpnia w dniu Wniebowzięcia N.M. P. w Rzepienniku Strzyżewskim odbyły się XI Dożynki Gminne. I tak jak w ostatnich latach, tak i teraz obchody rozpoczęto uroczystą mszą świętą w kościele parafialnym, potem był korowód dożynkowy, prezentacja i wręczenie wieńców.

Turzanie wręczyli wieniec dożynkowy strażakom, którzy obchodzili w tym roku jubileusz 35-lecia istnienia jednostki. Decyzja o powołaniu OSP w Turzy zapadła na zebraniu wiejskim 15 maja 1953 r. Od 2007 roku posiada pełny sprzęt bojowy w postaci umundurowania oraz lekkiego wozu bojowego, służącego do ratownictwa w razie wypadku i pożaru. Ma wspaniałą sztandar, który zobowiązuje ją do jeszcze ofiarniejszej i godniejszej służby.



Strażacy z Turzy

Grupa wieńcowa z Olszyn wręczyła wieniec swojemu nowemu sołtysowi Teofilowi Bąkowi. Sołtysiem jest dopiero 2 rok, pochodzi z Rzepiennika Suchego,

ma duszę artysty i społecznika. Jego żona Zdzisława pracuje w szkole w Olszynie, mają 2 synów i synową. Pan Teofil pracował jako nauczyciel techniki i wf, obecnie jest rencistą.



Od mieszkańców Rzepiennika Biskupiego wieniec otrzymał – proboszcz ks. Piotr Witecki. Proboszczem został w 2007 roku, jest bardzo operatywny i aktywny, prężnie działa na rzecz swojej parafii, zabiega o odnowę kościoła parafialnego. Idąc z duchem czasu stworzył parafialną stronę internetową.



Teofil Bąk z Olszyn



ks. Piotr Witecki proboszcz z Rzepiennika Biskupiego



Jadwiga i Andrzej Bryndalowie z Rzepiennika Suchego otrzymali wieniec dożynkowy od swoich współmieszkańców. Jadwiga jest dyrektorką gminnego ośrodka kultury, a Andrzej weterynarzem. Ma prywatną lecznicę, zajmuje się ponadto pszczelarstwem. Oboje udzielają się społecznie i kulturalnie. Małżeństwem są od 25 lat, mają 3 dzieci.



Jadwiga i Andrzej Bryndal z Rzepiennika Suchego



Halina i Jan Wszolek z Kolkówki



Zgodnie z panującą w Kolkówce tradycją, wieniec otrzymała rodzina, która w tym roku wprowadziła się do nowego domu - Halina i Jan Wszolek z Kolkówki. Mają 3 dzieci. Oboje są bardzo pracowici. Jan każdego dnia dojeżdża do Rzepiennika Strzyżewskiego na rowerze do pracy, jest ponadto członkiem Rady Parafialnej. Wieniec w nowym domu symbolizuje dostatek chleba i błogosławieństwa.



Ks. Stanisław Kania został obdarowany wieniec przez mieszkańców Rzepiennika Strzyżewskiego. W parafii Rzepiennik Biskupi jest od 2004 roku. Operatywny, pełen zapału, darzony sympatią, zwłaszcza przez młodzież, z którą ma bardzo dobry kontakt.



ks. Stanisław Kania z parafii Rzepiennik Biskupi



Na scenie wystąpiły nie tylko zespoły folklorystyczne, ale również zespół rockowy „Hżoncz” z Gorlic, oraz kabaret „Kuzyni”. Jak co roku było mnóstwo atrakcji - loteria fantowa, gry i zabawy plenerowe, stoiska gastronomiczne, a na zakończenie zabawa taneczna.

Festyn Rodzinny w Olszynie



Od kilku już lat zespół szkół w Olszynie we współpracy z rodzicami uczniów organizują na przełomie maja i czerwca „Festyn Rodzinny”. Z roku na rok impreza jest coraz ciekawsza.



Uczniowie przygotowują blok imprez kulturalnych, oraz konkursy dla całych rodzin. Śmiechu i radości jest co niemiara



Po występach i prezentacjach można spróbować kielbaski z grilla, porozciągać mięśnie podczas rodzinnych gier na boisku i stadionie. Szkoda tylko, że loteria fantowa w tym roku zbyt szybko się skończyła. Wspaniały pomysł z tą rodzinną imprezą!

Dożynki wiejskie w Rzepienniku Suchym 07.09.2008 r.



Agnieszka Walęga
i Eugeniusz Ba-
sta - starostowie
dożynek



Koncert zespołu Hżoncz na festynie dożynkowej
w Rzepienniku Suchym



Weronika Wan-
tuch i Michał
Wszolek
- najmłodszy staro-
stowie



Grupa wieńcowa

Jakiegokolwiek potknięcie to nie koniec świata. Jeśli rodzice będą zmuszeni zmienić dziecku szkołę lub klasę, należy rozważyć gdzie je przenieść, na jaki poziom, gdyż przeniesienie dziecka do klasy, w której źle się czuje, bądź do szkoły o wysokim poziomie, w momencie kiedy jest przeciętnym uczniem, nie wyjdzie mu na dobre.

Pamiętać należy, iż rodzice są najważniejszym ogniwem wychowawczym, i oni też powinni wspierać szkołę w procesie edukacji własnych dzieci. (a)

Anoreksja i nasze dziecko

Począwszy od lat 70 XX wieku nastąpiła w kulturze zachodniej moda na szczupłą sylwetkę, promowaną nie tylko przez modelki, ale cały świat show biznesu. Nastolatki, i nie tylko, ogarnęło szaleństwo na punkcie swojego ciała i nie wiązało się to tylko z osiągnięciem odpowiedniej sylwetki, ale i odpowiednim jedzeniem, ubieraniem się. Nikt jednak wówczas nie pomyślał, iż taki niezdrowy obraz kobiecego szczupłego ciała może doprowadzić do wzrostu zachorowań na różnego rodzaju zaburzenia odżywiania się jak anoreksja, czy bulimia.

Anoreksja jako taka swoje źródła ma już w starożytności, towarzyszyła kobiecie przez wszystkie epoki historyczne, prawdopodobnie anorektyczkami były św. Katarzyna ze Sieny, Joanna d'Arc, czy cesarzowa Sissi. Dziś anoreksja ma różne oblicza. W 90% zachorowań dotyczy dziewczyn, najczęściej chorują dziewczyny w okresie dorastania. Przyczyn anoreksji jest wiele – psychologiczne, biologiczne, rodzinne, społeczne. Coraz częściej głośno mówi się o wpływie mediów i promowaniu przez nie chudego ideału dziewczęcego i kobiecego ciała. Szacuje się, iż w USA cały „przemysł odchudzający” zarabia 33 miliony dolarów rocznie na promowaniu i sprzedaży różnego rodzaju produktów odchudzających.

Kiedyś anoreksja występowała głównie w środowisku artystów, dziś chorują osoby z klas wyższych i niższych, z miast i wsi. Zatem, jeśli młoda dziewczyna zaczyna przykładać nadmierną uwagę do swojego wyglądu, zmniejsza spożywanie pokarmu, uprawia nadmiernie sport, mogą być to pierwsze niepokojące dla rodziców oznaki. Potem pojawia się euforia i poczucie wyższości moralnej, jednak równie szybko pojawia się depresja. Anoreksja jest w naszym społeczeństwie tematem wstydlivym, osoby chore są stygmatyzowane i rzadko znajdują odpowiednią pomoc, sami rodzice często nie chcą przyznać się przed samym sobą, iż ich córka choruje. Anoreksja nie jest chorobą na którą znamy lek i jest się w stanie wyleczyć z niej z dnia na dzień. Anoreksja pozostawia ślad na ciele i psychice, o ile się z niej wychodzi. Zatem ważne jest, by uświadamiać własnym dorastającym córkom, iż uroda i szczupłe ciało to nie wszystko, mimo tego, co mówią w TV. Granica między odchudzaniem się, a anoreksją w wielu przypadkach nie jest taka gruba, jak może się nam wydawać.

Nasza kultura przesycona mediami, a przede wszystkim setkami reklam i kolorowych czasopism, stawia na pierwszym planie kobiece ciało, które powinno być nieskazitelnie piękne, w ten sposób staje się ono wyznacznikiem sukcesu i powodzenia życiowego. Co jednak po szczupłym ciele, urodzie, kiedy ciało wyniszczone chorobą nie jest w stanie przetrwać?

ak

Weselny podatek

Uwaga młodzi małżonkowie! Otworzyliście już otrzymane weselne prezenty? Teraz czas rozliczyć się z nich z urzędem skarbowym. To nie żart, tak jak każdą otrzymaną darowiznę, bądź spadek, tak też otrzymane przez was prezenty ślubne musicie opodatkować (3-7%), na podstawie ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn. Nie mamy tu oczywiście na myśli kompletu pościeli, miksera, czy drobnej gotówki, jednak jeżeli wartość waszych prezentów otrzymanych od bliskich przekroczy kwotę wolną od podatku należy zgłosić się do urzędu, a ten traktuje sprawę poważnie.

Szczegółowo wygląda to tak, iż wolna od podatku jest kwota:

- w pierwszej grupy podatkowej (prezent otrzymany od rodziców, teściów, rodzeństwa, synowej, zięcia, ojczyma) – 9 637 zł
- w drugiej grupy (dalsza rodzina) – 7 276 zł
- w trzeciej grupy (znajomi) – 4 902 zł

Przepis jest trudny do wyegzekwowania, bo nikt nie sprawdza, kto zawierał związek małżeński i ile wynosi wartość otrzymanych prezentów, jednak problem pojawić się może w przypadku dużych prezentów takich jak mieszkanie, samochód, duża kwota pieniędzy itp. Jeśli urząd skarbowy doszuka się nieprawidłowości i znajdzie nieopodatkowaną darowiznę, wówczas kara może wynieść nawet 20 % wartości prezentu.

Zatem na nowej drodze życia życzymy młodym parom dużo kwot wolnych od podatku.

Pożyteczne wakacje

„N a s z a wieś - naszą dumą” to tytuł projektu realizowanego przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w Rzepienniku Suchym ze



środków Fundacji Wspomagania Wsi przyznanych w konkursie „Pożyteczne wakacje 2008”.

W czasie wakacji od 07 lipca do 18 lipca 2008 r. odbywały się zajęcia, które miały na celu nauczanie dzieci i młodzież dbania o nasze wspólne otoczenie, czyli o swoją wioskę.

Realizacja projektu umożliwiła członkom dziewczęcej służby maryjnej, scholi parafialnej, oraz ministrantom i lektorom spędzenie wakacji w swoim miejscu zamieszkania w sposób pożyteczny dla siebie i innych, a także atrakcyjny i bezpieczny.

W ramach projektu między innymi na działce przy drodze biegnącej wzdłuż kościoła posadzono krzewy ozdobne.

Z projektu bezpośrednio skorzystało 20 osób w wieku od 8 do 20 lat.

Realizację projektu zakończyła wycieczka, z powodu niepogody przesunięta na sierpień. (ksm)

Z listów do redakcji

Z okazji jubileuszu domu kultury w Rzepienniku Suchym na ręce dyrektor GOK Jadwigi Bryndal wpłynęło wiele życzeń i okolicznościowych adresów od przedstawicieli władz wojewódzkich, powiatowych oraz bardzo liczne od działaczy kultury z sąsiednich miejscowości, cytujemy wybrane:

(...) *Bardzo serdecznie dziękuję za pamięć i zaproszenie na Jubileusz Wiejskiego Domu Kultury. Niestety nie mogę wziąć udziału, bo w tym czasie mam zapowiedzianą Mszę św. w naszym kościele i nie mogę odwołać. Dziękuję za miłe słowa pisane o mnie w piśmie „Rzepiennik Wczoraj i Dziś” Czytam naszą lokalną gazetę, bo bardzo dużo wiadomości i to z wszystkich dziedzin życia włącznie z religijnymi. Dziękuję za to. (...) ks. Tadeusz Michalik*

Wielce Szanowna Pani Dyrektor!

Z okazji jubileuszu 45-lecia Wiejskiego Domu Kultury w Rzepienniku Suchym przekazuję na Pani ręce moc najserdeczniejszych życzeń i gratulacji dla wszystkich pracowników Waszej zasłużonej Instytucji.

Zyczę, aby obydwie placówki, zarówno Gminny Ośrodek Kultury, jak też Wiejski Domu Kultury w Rzepienniku Suchym służyły mieszkańcom miasta i regionu przez następne dziesięciolecia spełniając szczególną rolę w zachowaniu i rozwoju dziedzictwa kulturowego Małopolski.

Wszystkim pracownikom Waszej Instytucji życzę satysfakcji z pracy zawodowej, a w życiu osobistym szczęścia i wszelkiej pomysłowości. Z wyrazami szacunku i uznania

Antoni Malczak

Dyrektor Małopolskiego Centrum Kultury SOKÓŁ w Nowym Sączu

Witam szanowną redakcję!

Zainteresował mnie artykuł „Dęby”. Jak najbardziej trafne spostrzeżenia co do braku zasadności takiego działania jak unicestwienie dobra, które odziedziczyliśmy po przodkach. Zamiast wciągnąć te drzewa do rejestru pomników przyrody, łatwiej było wyciąć. Wprowadzenie do rejestru wiązałoby się z odpowiednią pielęgnacją, przycinaniem konarów itp. Chociaż na takie zabiegi pewnie można by uzyskać jakieś środki.

No cóż jest to mienie parafialne... pozostawię bez komentarza.

A tak na marginesie pamiętacie Państwo potężną lipę koło Kościółka Św. Jana, czyż nie dodawała uroku temu miejscu...

Jak widać decydenci nie potrafią docenić piękna natury i zrozumieć, że pewne posunięcia są nieodwracalne w skutkach.

Szkoda że ta dyskusja to przysłowiowa „musztarda po obiedzie”.

Pozdrawiam

Andrzej



„pokonać coś, co żyło 400 lat to wielka sprawa”...

Ps. Tą sprawą interesowałem się trochę wcześniej, byłem ciekawy opinii osób zaangażowanych w usuwanie dębów. To smutne, ale byli dumni, myśląc że wykonują kawał dobrej roboty. Swoją drogą

Prasa pisała

„Podziękują za plony” (MIR) (fragment)
(...) - Najważniejsze zadania samorządu w tej kadencji?

Dr Kazimierz Fudala:

- (...) Jest ich kilka. Bardzo ważnym zagadnieniem jest, realizowana na razie z naszego budżetu, rozbudowa szkoły wraz z salą gimnastyczną w Olszynach. Czekają też inna inwestycja oświatowa: budowa nowej szkoły podstawowej w Rzepienniku Strzyżewskim. Stary obiekt pochodzi z lat 20. XX stulecia. Budynek jest zagrzybiony. Jego remont mija się z celem, lepiej wybudować nowy. Ogromnym wyzwaniem jest budowa wodociągów i kanalizacji sanitarnej. Nasza gmina wspólnie z sąsiednimi gminami: Ciężkowicami, Ryglicami i Tuchowem utworzyła spółkę komunalną „Zlewnia Białej”. Wykonywana jest dokumentacja techniczna. Rozpoczęcie prac będzie miało ścisły związek z możliwością pozyskania pomocy z Unii Europejskiej z funduszu „Spójność”(...)

Podziękowania

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Rzepienniku Strzyżewskim składa serdeczne podziękowania dla Państwowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Inspektorat w Tarnowie za wsparcie finansowe w zakupie sprzętu stanowiącego wyposażenie naszej jednostki tj: lekkiego samochodu ratowniczo-pożarniczego marki „Ford”, agregatu oddymiającego, drabiny pożarniczej.

Z wyrazami szacunku:

Prezes Zarządu Jan Stowik

Drodzy mieszkańcy i parafianie Rzepiennika Suchego

Serdecznie dziękuję wszystkim tym, którzy nie szczędzili gotówki, czy też innej pomocy dla pogorzalców, ofiar huraganu, czy też dla rodzin dotkniętych nieszczęściem.

Jesteście wrażliwi na krzywdę i cierpienie ludzkie i za to Wam dziękuję. Dziękuję również wszystkim społecznikom, za przeprowadzanie zbiórek w naszych domach.

Od czerwca 2007 roku do sierpnia 2008 złożyliście 28 531 zł., co jest udokumentowane Waszymi podpisami.

Pozdrawiam wszystkich i życzę zdrowia.

Z poważaniem

Sottys Stanisława Kleszyk

Kurs językowy w GOK-u

Gminny Ośrodek Kultury w Rzepienniku Suchym zaprasza chętnych mieszkańców gminy na kursy języka angielskiego prowadzone Metodą Callana przez szkołę językową AWANS. Zajęcia odbywać się będą 2 razy w tygodniu po 2 (50-minutowe) lekcje. Koszt jednej lekcji to 79 zł za grupę, (przy 10 osobach w grupie koszt lekcji wynosić będzie 7,90 zł). Zajęcia prowadzone mogą być w każdej miejscowości gminy, jeśli tylko będzie odpowiednia ilość chętnych. Jest możliwość uruchomienia nauki innego języka niż angielski.

(gok)

W andrzejkowy wieczór

Młodzież spotyka się głównie na dyskotekach, a tradycyjne wróżby? Generalnie odeszły w zapomnienie. Zdarza się, że tu i ówdzie organizuje się jakąś zabawę, najczęściej lanie wosku, ale niewielu już pamięta, że wosk leje się przez dziurkę od klucza, najlepiej od zakrystii, ewentualnie przez skrzyżowane gałązki jedliny, że należy przy tym wypowiedzieć formułę „Święty Andrzeju daj znać, co się ze mną będzie dziać”. Zatarły się też wspomnienia innych ciekawych wróżb, a było ich sporo. Bowiem w czasach, kiedy zamążpójście było głównym celem w życiu kobiety, a stare panny nie miały łatwego życia, każda młoda dziewczyna marzyła o jak najszybszym znalezieniu kandydata na męża, wierzono, że wróżby odprawiane w wigilię św. Andrzeja najskuteczniej w tym pomogą.

A panowie, owszem oni też wróżyli, czy będą mieli piękną i gospodarną żonę, tyle, że we własnym gronie i wcześniej, w wigilię św. Katarzyny. Magiczny wieczór w przeddzień imienin św. Andrzeja należał wyłącznie do dziewcząt, chłopców na takie spotkania nie wpuszczano. Ta tradycja już dawno zanikła. Dzisiaj w andrzejkowy wieczór młodzież bawi się razem. Andrzejkowych wróżb nikt już nie traktuje serio. Ale zabawa mogłaby być ciekawsza, gdybyśmy znali nieco więcej wróżb np.:

- wróżba z butami - polegająca na zdejmowaniu przez dziewczynę po jednym bucie i stawianiu ich po kolei. Wierzono, że czyj but pierwszy dojdzie do progu, ta pierwsza wyjdzie za mąż. Ustawiało się także dwa buty lewy i prawy. Jeden czubkiem do przodu, drugi piętą. Jeżeli pierwszy za próg wyszedł czubek - oznaczało to, że dziewczyna wyjdzie za mąż. Jeżeli piętą to nic z tego
- tradycyjne lanie wosku - z powstałego odlewu, z figur i kształtów jego cienia dziewczęta przepowiadały sobie przyszłość: linie proste oznaczały pomyślne lata, linie owalne - pomyślność, figury graniaste - bliski zgon, figury owalne - powodzenia, linie krzywe - niepowodzenie w życiu, trzy krzyże - liczne potomstwo, ryby - wesołe życie, ptaki - szczęście, litera S - niepowodzenie w rodzinie, okna lub kraty - kradzież, pies lub koń - życzliwość ludzką, bukiet - radość wesele
- wróżba z jabłkiem - obiera się je dokoła tak, by skórka nie pękła. Tę skórkę rzuca się za siebie. Ona ma się ułożyć w kształcie pierwszej litery imienia przyszłego kawalera
- przed laty powszechne było puszczanie na wodzie igieł, lub połówek orzecha. W których niekiedy umieszczano jeszcze świeczki. Jeżeli dwie igły, lub orzechowe łódki spotkały się, to również dziewczyna spotka na swej drodze przyszłego męża
- dość popularna była też wróżba z siedmioma odwróconymi do góry dnem garnuszkami. Wkładało się pod nie określone przedmioty - symbole, które miały przepowiadać przyszłość: laleczkę (nieślubne dziecko), pierścionek lub obrączkę (zaręczyny, ślub), sznur (śmierć samobójcza), ziemia (śmierć), sól (smutne, gorzkie życie), pieniądze (bogatą życie), różaniec (zakon) mieszało kubeczki, a potem każda panna wybierała sobie jeden.
- ciekawą wróżbą były placki, które piekły panny na andrzejkowy wieczór. Dobrze, jeżeli były one z mąki ukradzonej z komory wybranka. Dziewczyny ustawiały te placki na ławie, a potem wpuszczały do izby głodnego psa, lub gąsiora. Czyj placek pierwszy „łapnęły”, ta panna pierwsza wychodziła za mąż
- spore znaczenie miały także słone potrawy. Te konieczne należało spożyć na kolację. Dziewczęta wieczorem zjadały na przykład słonego śledzia, a potem w nocy, jeśli szły po wodę do studni żeby się napić, patrząc w lustro, lub taflę wody mogły zobaczyć przyszłego narzeczonego
- przy odrobinie magii i szczęścia w andrzejkową noc dziewczyna mogła we śnie zobaczyć ukochanego. Niezbędne były jednak pewne przygotowania. Pod poduszkę dobrze było włożyć sobie wałek, a jeszcze lepiej skradzioną wybrankowi jakąś część gar-

deroby, najlepiej kalesony. Narzeczony miał się przyśnić. Jeśli tak się nie stało lepiej było zapomnieć o szybkim weselu.

Odprawiane kiedyś przez młode dziewczęta wróżby i dziś mogłyby wzbogacić nie tylko niejedną zabawę andrzejkową, ale i andrzejkowy wieczór w domu. Stare, dobre wróżby, mimo, iż pamiętają czasy naszych babek w ten jedyny wieczór w roku mogłyby nadać mu trochę magicznego i tajemniczego wyrazu. (g)

Remont Domu Ludowego w Olszynach

Remontu doczekał się Dom Ludowy w Olszynach. Obejmować on będzie wymianę okien, drzwi, ocieplenie ścian i elewację zewnętrzną. Przetarg wygrała i remont prowadzi firma Danuty Sroka, Mieczysława Sroka i Stefana Sroka - Spółka Cywilna Zakład Remontowo-Budowlany „DACH-TYNK”.



Drogi w Turzy

Odbudowy doczeka się ciąg drogowy składający się z dróg gminnych „Turza w kier. Bernardyna” i „Turza – Zalesie koło Jędrusiaka”. Ogłoszony został przetarg na roboty, które będą polegać na wykonaniu podbudowy z kruszywa łamanego stabilizowanego mechanicznie, wykonaniu warstwy profilowej z masy mineralno-asfaltowej, wykonaniu warstwy ścieralnej z betonu asfaltowego, uzupełnieniu nawierzchni na zjazdach kruszywem naturalnym. Łączna długość odbudowywanych odcinków dróg wyniesie 700 mb.

Drogi w Rzepienniku Suchym

Odcinki dróg w Rzepienniku Suchym: od posesji Mariana Kloca w kierunku Gaju, oraz od Stanisława Bajorka w kierunku Rzepiennika Biskupiego zostały utwardzone frezowanym asfaltem.

Agronomówka

Ogłoszony został przetarg na docieplenie budynku Agronomówki w Rzepienniku Strzyżewskim. Roboty będą polegać głównie na wykonaniu docieplenia budynku styropianem i wykończeniu tynkiem akrylowym; obłożeniu cokołu styropianem i wykończeniu go tynkiem żywicznym; pomalowaniu dachu i obróbek z blachy ocynkowanej oraz wymianie rynien; wykonaniu okładziny schodów z płytek gresowych; opaski z kostki brukowej i drenażu ściany zachodniej.



Przedszkole w Turzy

Zakończyły się prace przy ociepleniu i elewacji budynków przedszkola publicznego w Turzy.

Szkoła Podstawowa w Rzepienniku Biskupim

Wójt ogłosił już przetarg i jeszcze w tym roku Szkoła Podstawowa w Rzepienniku Biskupim ma szansę na wymianę na plastikowe 39 okien.

Basen w Turzy

Wraz z końcem sierpnia zakończył się sezon kąpielowy na basenie w Turzy. Basen został opróżniony i zabezpieczony na zimę.

Urodziny



Czwarte urodziny sklepu HIT-POL w Rzepienniku Strzyżewskim 6 kwietnia 2008 roku obchodzone z rozmachem. Właściciele sklepu przygotowali dla Rzepienniczian wiele atrakcji: gry i zabawy plenerowe,

konkursy z nagrodami, degustacje, a dla swoich stałych klientów losowanie atrakcyjnych nagród rzeczowych.

Zawody sportowo-pożarnicze



23 sierpnia na stadionie w Rzepienniku Strzyżewskim odbyły się gminne zawody sportowo-pożarnicze. I miejsce zdobyła jednostka OSP z Turzy, II z Olszyn, III z

Rzepiennika Strzyżewskiego, IV z Rzepiennika Biskupiego. Jednostki z Rzepiennika Suchego i Kołkówki nie brały udziału. W zawodach uczestniczyła również młodzież, startowali: męska drużyna młodzieżowa, żeńska drużyna młodzieżowa i żeńska drużyna pożarnicza - wszystkie z Rzepiennika Strzyżewskiego.

Most w Olszynach

29 lipca rozpoczęły się prace przy moście w centrum Olszyn. To będzie duży remont kosztujący aż 820 tys. zł. Most był drewniany, wąski, w nienajlepszym stanie technicznym, bezpiecznie nie mogli się po nim poruszać nawet piesi. Po remoncie zostanie poszerzony, powstaną tam chodniki. Półowa pieniędzy pochodzi z Ministerstwa Transportu z tzw. 1 procentowej rezerwy budżetowej. Drugą część dołożył powiat tarnowski z własnych środków. Most jest o tyle ważny, że znajduje się na drodze łączącej powiat tarnowski z powiatem jasielskim. Trasa jest chętnie uczęszczana przez kierowców, to także jedna z najkrótszych dróg, którymi można dostać się do Tarnowa z Rzepiennika Suchego oraz z najbardziej wysuniętej na wschód gminy powiatu tarnowskiego - Szerzyny.



Kierowcy muszą się liczyć z utrudnieniami. 28 sierpnia oddano do użytku jedną nitkę mostu. Prace remontowe trwają nadal.

W Olszynach remontowany, a właściwie modernizowany był jesz-

cze most, znajdujący się na wysokości szkoły, na drodze powiatowej. Równocześnie został przedłużony chodnik biegnący od centrum, aż do przystanku za szkołą.



Osuwisko usunięte



Droga nr 980 na wysokości największego osuwiska w Rzepienniku Biskupim koło Państwa Kiełtyków została przebudowana. Czy wytrzyma próbę czasu? Pesymiści twierdzą że nie, a optymiści mają nadzieję.

Bankomat

Bank Spółdzielczy Rzemiosła działający w Rzepienniku Strzyżewskim wreszcie doczekał się bankomatu. Jest on umiejscowiony na dole przy wejściu do banku, czynny 24 godziny na dobę. Niepotrzebne są już wyjazdy do pobliskich Ciężkowic, bądź Tuchowa, aby pobrać pieniądze z konta. Wypłata dla posiadaczy kart w BSR jest bezpłatna, dla posiadaczy kart w innych bankach opłata zgodna z taryfą ustaloną przez dany bank.



Miejmy nadzieję, że dzięki usłudze bankomatowej rozładują się kolejki przy bankowych okienkach, bo sprawna obsługa bankowa jest dziś koniecznością, a nie życzeniem.

Dla rolników

Firma „ROLNIK” pośrednicząca w załatwianiu spraw rolników w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmuje interesantów w każdy piątek w godz. 8.30-12.30 w sali nr 39 w Urzędzie Gminy w Rzepienniku Strzyżewskim i w biurze sołtysa w remizie strażackiej w Olszynach w godz. 13.00 – 14.00.

Firma pośredniczy w załatwianiu spraw związanych z rejestracją i przemieszczeniem zwierząt, zamawianiu kolczyków, wypełnianiu ksiąg stad bydła i trzody chlewnej.

Wnioski o stypendia

Około 600 uczniów szkół podstawowych i średnich z terenu Gminy złożyło wnioski o stypendia. Jak zwykle składanie wniosków odłożono na ostatni moment, co przełożyło się na ogromne kolejki. Osoby, które nie rozliczyły się z poprzedniego stypendium, tj. nie przedłożyły rachunków, muszą się w tym roku liczyć z konsekwencjami swojego zaniedbania.

Spotkanie konsultacyjne w Rzepienniku Strzyżewskim.

Z inicjatywy Andrzeja Sztorca - Przewodniczącego Sejmiku Województwa Małopolskiego oraz na zaproszenie Kazimierza Fudali - Wójta Gminy Rzepiennik Strzyżewski, w dniu 28 maja 2008 roku w Urzędzie Gminy Rzepiennik Strzyżewski odbyło się spotkanie konsultacyjne w sprawie możliwości finansowania inwestycji w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013. W spotkaniu udział wzięło kilkadziesiąt osób, m.in.: radni gminy Rzepiennik Strzyżewski, gmin sąsiednich oraz sołtysi i przedstawiciele kościoła. Najliczniej reprezentowana była Turza.

Spotkanie otworzył Andrzej Sztorc, który przemawiając podkreślił istotną rolę, jaką odgrywa współpraca pomiędzy poszczególnymi szczeblami administracji samorządowej.

Andrzej Masny - Dyrektor Departamentu Środowiska i Rozwoju Obszarów Wiejskich podczas swojego wystąpienia przedstawił szczegółowo możliwości pozyskania środków finansowych w ramach działań PROW 2007 - 2013, wdrażanych przez samorząd województwa. Ponadto dyskutowano o licznych korzyściach płynących z pozyskiwania funduszy unijnych na rzecz rozwoju obszarów wiejskich, które powinny stać się dla mieszkańców konkurencyjnym miejscem do zamieszkania i prowadzenia działalności gospodarczej. Konkurencyjność taka oznacza pożądane i dobrze funkcjonujące usługi, zarówno prywatne, jak i publiczne, dobrą infrastrukturę, sprawny transport publiczny - wszystko, co sprawia, że życie i praca na wsi, lub w miasteczku może stać się prawdziwą alternatywą dla dużego miasta.

Kiermasz obuwia



W sali GOK w Rzepienniku Suchym, w remizach w Rzepienniku Biskupim organizowane były kiermasze obuwia. Cieszyły się zainteresowaniem, bo asortyment sprzedawanych towarów był szeroki, nie ograniczał się tylko do obuwia. Informacje

o kiermaszach wywieszane są na terenie gminy z tygodniowym wyprzedzeniem.

Szczepienie lisów

Wojewódzki Lekarz Weterynarii zawiadomił, że w okresie od 15 do 19 września przeprowadzono na naszym terenie szczepienie lisów wolno żyjących przeciw wściekliźnie. Dlatego też w tym okresie, jak i 14 dni po zrzuceniu szczepionki nie należy wchodzić do lasu, a tym bardziej dotykać przynęt, które są mieszaniną mączki rybnej, tłuszczu kokosowego, wosku i tetracykliny, w kolorze szarzielonym. W jej wnętrzu umieszczona jest plastikowa kapsułka zawierająca wirus szczepionkowy. Należy chronić przed nią zwierzęta domowe. Nie wolno jej dotykać (ponieważ lis ją wówczas ominie), ani tym bardziej rozłamywać, gdyż szczepionka jest w stanie płynnym i może dostać się do organizmu człowieka, czy zwierzęcia poprzez skaleczenia skóry rąk, spojówkę oka, lub błony śluzowe ust i nosa. W razie kontaktu ze szczepionką należy zgłosić się do lekarza.

Szkoła w Rzepienniku Marciszewskim

31 maja nastąpiło oficjalne otwarcie nowej szkoły w Rzepienniku Marciszewskim. Otwarcie połączone było z piknikiem rodzinnym poprzedzonym mszą w kościele w Rzepienniku Strzyżewskim. Nowoczesny obiekt został oddany do użytku ku uciesze nauczycieli, dzieci i ich rodziców.



Horoskop

Baran (21.03-20.04) - jest szansa na realizację planów. Najważniejsze jest dobre samopoczucie. Dbaj więc o to, by Ci dopisywało. Całą swoją energię skoncentruj na sprawach przyjemnych. Prace wyczerpujące fizycznie przelóż na inny termin.

Byk (21.04-21.05) - Jeśli właśnie szukasz tego jednego/nej, to miej oczy szeroko otwarte, bo gwiazdy teraz Ci sprzyjają. Możesz być pewna/y, że zawarty teraz związek będzie trwały, a więc okaże się nierozzerwalna.

Bliźnięta (22.05-21.06) - Weź pod uwagę fakt, że aby wkroczyć na nową drogę, nie wystarczy o tym śnić i marzyć. Należy działać i wypatrywać nowych możliwości. Lęki z przeszłości mogą uniemożliwić Ci rozwój i sparaliżować Twoje plany.

Rak (22.06-22.07) - Raczkami w stałych związkach mogą liczyć na pomoc partnera, jego oddanie i całkowicie bezinteresowną miłość. Nie musisz niczego robić na siłę, z obowiązku, z poczucia, że tak trzeba. Bądź twórczy, rób w życiu to, co lubisz, a co wypływa z Twojej prawdziwej natury.

Lew (23.07-23.08) - Bądź przygotowany na nowe propozycje i postaraj się nie przegapić tzw. szansy bądź „pięciu minut”. Samotne Lwice mogą liczyć na uśmiech losu. Jeśli do tej pory szczęście w miłości Ci nie dopisywało, to teraz będziesz przebiegać w adoratorach.

Panna (24.08-22.09) - Stosunki rodzinne nie są teraz u Ciebie najlepsze. Napięta atmosfera w domu nie sprzyja wydajnej pracy. Bliscy mogą mieć pretensje, że poświęcasz im zbyt mało czasu. Trudno się będzie dogadać.

Waga (23.09-23.10) - Nadarzy się mnóstwo okazji, by poznać kogoś, kogo pokochasz i to z wzajemnością. Pracuj nad sobą i doskonałym charakter. Jeżeli dotąd pobłażałeś sobie lub trwałeś w niewoli nałogów, najwyższy czas, by zapanować nad nimi.

Skorpion (24.10-22.11) - Jesienna pora roku wprowadzi wiele zmian w Twoje życie. Uspokajające tempo pędzącego dnia skłania do przemyśleń. Tegoroczna jesień szykuje Ci naprawdę dobre okazje, otworzą się przed Tobą atrakcyjne możliwości.

Strzelec (23.11-21.12) - Na drodze zawodowej nie widać przed Tobą większych przeszkód. Być może, że nie będzie Ci lekko, ale jeśli się nie poddasz to Twój wysiłek zapoczątkuje, masz naprawdę niezły czas, by zrealizować długofalowe projekty.

Koziorożec (22.12-2.01) - Chcesz pokonać depresję, która o tej porze roku zaczyna być coraz bardziej widoczna. Po prostu śmieję się. Zachowaj dystans do spraw, spójrz na nie z boku, nie utożsamiając się z nimi i nie angażując emocji.

Wodnik (21.01-18.02) - Przygotuj się na trudny czas, w którym będziesz dokonywał wyborów w ważnej sprawie. Raczej trzymaj się teraz z daleka od większych interesów, szczególnie tych wiążących się z pewnym ryzykiem.

Ryby (19.02-2.03) - Jesteś pełen zapału, ale bardzo niecierpliwy. Sprawy Ci trudność zrozumienie, że sukces potrzebuje dużo czasu. Jeżeli masz problemy z koncentracją i uczeniem się, to rozwiązaniem jest zdrowy sen. W stałych związkach może powiać trochę nudą i rutyną.



Trasy rowerowe cieszą się w Rzepienniku coraz większą popularnością

Porady kulinarne Renaty Pietras z Olszyn

KLUSKI NA PARZE

50 dag mąki
20 dag masła
(roztopić)
5 łyżek cukru
1 jajko
1 łyżka drożdży
łyżeczka soli
skórka z cytryny



1/5 część mąki, 4 łyżki masła, drożdże, jajko, sól, łyżkę cukru wymieszać z letnim mlekiem. Odstawić na 30 minut. Wyrobić ze składnikami, które zostały. Z ciasta formować kulki z nadzieniem z sera, owoców lub powidła. Odłożyć do wyrośnięcia. Na duży garnek z gotującą wodą nałożyć rzadkie płótno, na nim luźno układać kluski. Przykryć pokrywką. Gotować ok. 10-15 minut. Po 10 minutach można rozkroić i sprawdzić, czy są ugotowane.

DROŹDŻOWE PLACKI ZIEMNIACZANE

1/2 kg ziemniaków (ugotować i zetrzeć), ciepłe wymieszać z 2 łyżkami masła, 1/2 szklanki śmietany, 3 jajkami, 5 dag mąki, 3 dag drożdży rozpuszczonych w 3 łyżkach mleka. Doprawić solą i pieprzem. Zostawić do wyrośnięcia. Smażyć na mocno rozgrzanym tłuszczu. Podawać ze śmietaną i surówką.

LENIWE LUB KNEDLE

1/2 kg sera
3 jajka
15 dag mąki
3 dag tłuszczu

Ser zmielić lub przetrzeć, tłuszcz utrzeć z żółtkami, dolożyć ser, ubitą pianę z białek, mąkę, lekko posolić. Wyrobić ciasto. Formować waleczki, kroić na kawałki. Gotować w osolonej wodzie połącz stopionym masłem.

Krzyżówka

	1	2	3	4
5	b		6	7 d
		8	a	
9		c	10 e	
		11		
		a	b	c
			d	e

Znaczenie wyrazów:

Pionowo:

1. tkanina na sylwestra, 2. część buta, 3. oskrzelowa, 4. w dzienniczku ucznia, 7. carski dekret

Poziomo:

5. ptactwo domowe 6. jeden ruch silnika 8. plamka na lamparce 9. drobina z ogniska 10. czarodziej 11. wada, usterka 12. wiek ma lat...

Litery z kratek oznaczonych małymi literkami od a do e, w prawym dolnym rogu utworzą rozwiązanie krzyżówki

Rozwiązanie z poprzedniej krzyżówki:

Znaczenie wyrazów:

Pionowo: 1. fasola, 2. biodro, 3. ssak, 8. łowy, 10. oka

Poziomo: 4. baki, 5. SS, 6. oka, 7. żołdak, 8. Lord, 11. faworek

Rozwiązanie krzyżówki: kadr

Z kroniki GOK



18 kwietnia Gminny Ośrodek Kultury odwiedziła młodzież gimnazjalna z Rożnowic. Zwiedziła izbę regionalną „Zapiecek” i wysłuchała pogadanki wygłoszonej przez panią dyrektor na temat zwyczajów związanych z obrzędem wesela.



25 maja FZPiT oraz kapela „Rzepioki” wzięły udział w XXVII Przeglądzie Zespołów Regionalnych, Kapel Ludowych i Grup Śpiewaczych im. Andrzeja Cierniaka - Krakowski Wianek w Szczurowej zdobywając wyróżnienie.



W Dniu Dziecka 1 czerwca na XIX Przeglądzie Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych Regionu Krakowskiego KRAKOWIACZEK w Łoniowej prezentował się Dziecięcy Folklorystyczny Zespół Pieśni i Tańca „Rzepioki”, dziewczęca grupa śpiewacza „Rzepianki” (na zdjęciu), chłopięca grupa śpiewacza „Rzepioki” oraz kapela „Rzepioki”. Wszystkie grupy biorące udział w przeglądzie zostały nagrodzone.

18 czerwca teatrzyk „Skrzat” z Olszyn odbył tournée po gminie. Gościł w szkole podstawowej i w przedszkolu

Humorki

Lecą samolotem Aleksander Łukaszenka, Tony Blair i Xavier Solana. Samolot się zepsuł, zaraz spadnie, a na pokładzie jest tylko jeden spadochron. Co robić? Łukaszenko proponuje demokratyczne wybory. Wygrywa, bierze spadochron, skacze. Solana i Blair zostają na pokładzie. Po chwili...

- Tony, ja tu czegoś nie rozumiem...
- Czego?
- Jak mu się udało w tym samolocie zebrać 2000 głosów?

Rozmawia dwóch kolegów:

- Jak wczoraj wróciłeś?
- Jak błyskawica.
- Tak szybko?
- Nie, szedłem zygakiem.

Młode małżeństwo planowało wybrać się na letnie wczasy nad morze.

Postanowili, że najpierw pojedzie mąż, aby wybrać hotel i rozejrzeć się, co warto odwiedzić, po czym miał przekazać wiadomość e-mailem żonie. Zrobił tak, lecz pomylił jedną literę w adresie, wiadomość trafiła do pewnej starszej pani, która właśnie dzień wcześniej pochowała męża. Pani ta sprawdzając wiadomości, nagle wydała głośny histeryczny krzyk.

Domownicy zaalarmowani hałasem pobiegli sprawdzić, co się stało. Zobaczyli staruszkę omdlałą na podłodze. Ktoś odczytał wiadomość z ekranu:

- Kochanie. Wczoraj dotarłem na miejsce. Wszystko już tu przygotowałem na twoje przybycie jutro.

Twój kochający mąż.

P.S. Strasznie tu gorąco!



w Rzepienniku Biskupim, oraz w przedszkolu w Turzy. Pokazał w technice teatru cieni - przedstawienie pt. „Bajka kołowrotka”, oraz bajkę według własnego scenariusza pt. „Urodziny Wilka” w technice marionet, czyli lalki niciowej. Zainteresowanie widowni było ogromne.



W dniach 1 i 2 lipca dzieci i młodzież – członkowie zespołów ludowych, grup dyskotekowych i kołędniczych wypoczywali w urokliwym miejscu nad zalewem w Chotowej koło Dębicy. Po drodze zwiedzili muzeum lalek w Pilźnie, którym byli oczarowani.



Kapela i folklorystyczny zespół pieśni i tańca „Rzepioki” od 18 do 22 sierpnia przebywali w zaprzyjaźnionej gminie Abadszalók na Węgrzech. Uczestniczyli w obchodach Święta Narodowego Węgier, które przypada w imieniny św. Stefana (Isztwana). Delegację oficjalną stanowili wójt Kazimierz Fudala z żoną Danutą i ksiądz proboszcz z Rzepiennika Biskupiego Piotr Witecki.



27 i 28 sierpnia kapela i zespół śpiewaczy pod kierunkiem pana Maksymiliana Zięby nagrali prawie profesjonalną płytę z typowymi dla naszego regionu przyśpiewkami i melodiami tanecznymi.



Grupa wieńcowa z Rzepiennika Suchego reprezentowała gminę Rzepiennik Strzyżewski na odbywających się 31 sierpnia dożynkach powiatowych w Zbylitowskiej Górze. W kategorii wieńców tradycyjnych nasz wieńiec zdobył III miejsce.



Zespół Folklorystyczny „Rzepioki” w dniach od 18 do 21 września reprezentował powiat tarnowski na Międzynarodowym Festiwalu Grup Folklorystycznych w wojewódzkim mieście Szolnok na Węgrzech. Rzepioki nawiązały kontakty i przyjaźnie z koleżankami i kolegami z Węgier, Anglii, Francji, Rumunii i Włoch.

I Międzynarodowy Konkurs plastyczny „Miłość wg Jana Pawła II”

Ośrodek Dziedzictwa Kulturowego – przy Światowym Stowarzyszeniu Kultury Chrześcijańskiej z siedzibą w Krynicy-Zdroju, przy współdziałaniu Gminnego Ośrodka Kultury w Rzepienniku Strzyżewskim, szkół i Gminnej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Rzepienniku Strzyżewskim byli organizatorami tego konkursu na terenie naszej gminy.

Po obejrzeniu 22 nadesłanych na konkurs prac Jury odrzuciło 3 prace, ponieważ nie spełniały warunków konkursu (za mały format) i zakwalifikowało do III etapu 10 prac: Jana Łaskawskiego lat 15, Łukasza Bajorka lat 9, Justyny Maślanki lat 12 i Karoliny Wszolek lat 10 z Rzepiennika Suchego, Wioletty Starzyk lat 15 z Rzepiennika Strzyżewskiego, Justyny Burkot lat 16, Justyny Osika lat 15, Aleksandry Rzepka lat 13, Anety Drewniak lat 12 z Turzy, Izabeli Bąk lat 11 z Olszyn.

Wśród laureatów III etapu (międzynarodowego) uhonorowana wyróżnieniem została **Izabela Bąk** lat 11 z Olszyn uczennica Szkoły Podstawowej w Rzepienniku Suchym.



Rozdanie nagród uczestnikom konkursu odbyło się na scenie podczas festynu w Rzepienniku Strzyżewskim w dniu 22 czerwca.



Zespół Ludowy Turzanie podczas występów na Dożynkach Gminnych

SPORT w gminie



Klub Sportowy Rzepiennik Strzyżewski
- klub pod lupą...

Około 7 tys. gmina prezentuje się naprawdę znakomicie. Nowoczesna szkoła, Urząd Gminy, jakiego nie powstydziliby się żadna inna gmina w Polsce, wiele sklepów, przepiękny kościół i... stadion, gdzie przez cały rok swoje spotkania rozgrywa miejscowa drużyna KS Rzepiennik Strzyżewski. Używanie słowa stadion, jest lekką przesadą, bo bardziej na miejscu byłoby tu użycie słowa „boisko”. Dwa rzędy białych, plastikowych ławek to jak na razie wszystko czym może pochwalić się mały klub z południa Polski, wszystko, a w zasadzie „aż”, bo tak naprawdę jest to jedno z najlepszych boisk w rozgrywkach B-klasy! Świetnie prezentuje się natomiast sama murawa. Płyta boiska jest w bardzo dobrym stanie, a w rozgrywkach tej ligi, to wielka rzadkość.

Siedziba klubu znajduje się w Urzędzie Gminy. Piękny, nowo-wybudowany budynek prezentuje się wyśmienicie. Przekraczając próg części klubowej mamy do dyspozycji kilka pomieszczeń, w tym m.in.: gabinet klubowy, szatnie gości, szatnie gospodarzy, oraz pomieszczenia przeznaczone dla sędziów. Jednym słowem wielki luksus. Same szatnie dla piłkarzy są w bardzo dobrym stanie, posiadają nawet prysznic dla zawodników!

CZAS NA MECZ!

Jeżeli pisze się reportaż o danym klubie, nie sposób nie być na jego meczu ligowym. 1 maja 2008 roku rynek w Rzepienniku pustoszeje. Powodem tego zjawiska jest nie tyle gęsto padający deszcz, co kolejne ligowe spotkanie KS-u Rzepiennik Strzyżewski. Punktualnie o godz. 17:00 rozpoczyna się mecz. Przeciwnikiem „naszej” drużyny jest zespół KS Tarnowiec. Po pierwszych minutach przeżywamy szok! Mimo, iż jest to mecz B-klasy zawodnicy prezentują większą chęć gry niż nie

jeden zespół naszej Orange Ekstraklasy! Pierwsza połowa kończy się wynikiem 1:0 dla gospodarzy. Mimo, iż deszcz pada coraz bardziej, to kibice nadal pozostają na stadionie, aby śledzić poczynania swojej drużyny. Około godz. 18:50 sędzia kończy mecz i KS Rzepiennik Strzyżewski może cieszyć się z efektownego (3:0) zwycięstwa nad KS Tarnowiec. Kibice żegnają piłkarzy gromkimi brawami i idą do swoich domów. W szatni zespołu gospodarzy wielka radość po zwycięstwie, jak w każdym klubie piłkarskim na całym świecie...

**NIE WSZYSTKO JEST TAK
PIĘKNE**



Budynek klubowy znajduje się w Urzędzie Gminy (fot. Czapla S.)

Niestety futbol w B-klasie to nie tylko same plusy. Większość rzeczy, to w szczególności minusy, z czego największym jest brak funduszy na sprawne funkcjonowanie drużyny. Drużynę co roku zasila spora grupa młodych zawodników, którzy już w kategorii juniora odbywają treningi w klubie. Niestety bardzo często jest tak, że aby zafundować młodzieży jakąś rozrywkę (w tym wypadku piłkę nożną) brakuje na to pieniędzy. Brak sponsora rzuca się w oczy. Klub mimo, iż jest bardzo dobrze prowadzony, nadal poszukuje głównego udziałowca. Nie mając pewnych środków pieniężnych bardzo trudno jest awansować nawet z takiej ligi jak B-klasa. „Klub w całości finansowany jest przez Radę Gminy. Oprócz niej nie mamy



Stadion w Rzepienniku Strzyżewskim należy do ładniejszych w B-klasie

żadnego innego sponsora” - mówi prezes klubu Waclaw Habas

Także i my apelujemy do sponsorów i działaczy, aby rozpoczęli swoją „zabawę” z piłką już od tych najniższych lig i tych najmniejszych klubów. Jeżeli nie zaczniemy budować wszystkiego od podstaw, to bardzo ciężko będzie osiągnąć nam sukces w światowym futbolu, a przecież wszyscy do tego sukcesu dążymy! Zróbmy coś, bo naprawdę warto!

Sebastian Czapliński

LKS Olszyny

Ludowy Klub Sportowy Olszyny ma swoją stronę internetową - www.lksolszyny.fora.pl. Kibice wymieniają się uwagami. Stronka jest często odwiedzana, szkoda tylko, że mało tam informacji o klubie jako takim - o historii powstania, warunkach w jakich działa, czy sportowcach, których klub skupia w swoich szeregach. Miło mi będzie ujrzeć takie informacje. Chętnie też zamieści je kwartalnik „Rzepiennik Wczoraj i Dziś”. (Gracz21).



Równie piękny stadion ma LKS Olszyny, tylko zaplecza niestety nie ma

Runda 2007/2008

Po 24 rozegranych meczach LKS Rzepiennik Strzyżewski w rundzie 2007/2008 uplasował się na 8 miejscu z 36 punktami na koncie, tuż za nią z 32 punktami LKS Olszyny. Na czele tabeli znalazł się Liwocz Czeremna

Runda 2008/2009

Pozostały do rozegrania 4 mecze, ostatni w rundzie jesiennej odbędzie się w weekend 25-26 października:

4-5 październik

Radlna – Rzepiennik Strzyżewski,

Karwodrza - Olszyny

11-12 październik

Rzepiennik Strzyżewski – Olszanka Ołpiny,

Olszyny – GLKS Gromnik

18-19 październik

Karwodrza – Rzepiennik Strzyżewski, WKS Siemiechów - Olszyny

25-26 październik

Rzepiennik Strzyżewski – Gromnik, Olszyny – Koszyce Wielkie

	Nazwa	RAZEM					DOM				WYJAZD				MECZE BEZPOŚREDNIE							
		M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki	Z.	R.	P.	Bramki	Z.	R.	P.	Bramki	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki	
1.	Huragan Buchcice	8	21	7	0	1	34-12	3	0	1	13-8	4	0	0	21-4							
2.	Biała Lubaszowa	8	17	5	2	1	27-8	3	0	0	12-1	2	2	1	15-7							
3.	Olszynka Ołpiny	8	15	5	0	3	17-12	3	0	1	8-4	2	0	2	9-8							
4.	Świebodzinianka Świebodzin	7	12	4	0	3	13-12	3	0	1	11-4	1	0	2	2-8	1	3	1	0	0	3-0	
5.	LKS Olszyny (k. Ołpin)	7	12	4	0	3	16-23	1	0	2	5-12	3	0	1	11-11	1	0	0	0	1	0-3	
6.	KS Radlna	8	11	3	2	3	15-15	1	1	2	7-8	2	1	1	8-7							
7.	GLKS Gromnik	6	7	2	1	3	14-17	1	1	2	6-9	1	0	1	8-8	1	3	1	0	0	7-4	
8.	LKKS Karwodrza	7	7	2	1	4	20-30	1	0	3	12-21	1	1	1	8-9	2	3	1	0	1	8-7	
9.	LKS Koszyce Wielkie	6	7	2	1	3	10-10	2	1	1	10-4	0	0	2	0-6	1	0	0	0	1	0-4	
10.	KS Tarnowiec	8	6	2	0	6	18-22	2	0	1	14-8	0	0	5	4-14	1	3	1	0	0	5-1	
11.	WKS Siemiechów	7	6	1	3	3	9-17	1	2	1	6-8	0	1	2	3-9	1	3	1	0	0	2-1	
12.	LKS Rzepiennik Strzyżewski	8	6	2	0	6	9-24	1	0	2	4-7	1	0	4	5-17	2	0	0	0	2	2-7	

M - liczba rozegranych meczy
Pkt- punkty

Z-zwycięstwa
P-przegrane

R-remisy
Bramki – zdobyte-stracone

WWW.90minut.pl

Marzenia się spełniają

Z górą 20 lat czekaliśmy na remont drogi wojewódzkiej nr 980 Jurków-Biecz łączącej ze światem wszystkie Rzepienniki.

Przez te długie lata zalazły nam za skórę zarówno fatalny stan nawierzchni, jak i liczne osuwiska. Zdążyliśmy się nauczyć omijać głębokie dziury i jeździć rowami, dlatego wiadomość o rozpoczęciu remontu tej drogi przyjęliśmy z radością, ale i z niedowierzaniem.

Na uroczystość rozpoczęcia przybyli m.in. wice-marszałek Małopolski Roman Ciepela, przewodni-

czący sejmiku wojewódzkiego Andrzej Sztorc, starosta tarnowski Mieczysław Kras i brzeski Ryszard Ożóg, wójt Rzepiennika Strzyżewskiego Kazimierz Fudala, burmistrz Zakliczyna Kazimierz Korman i wójt Gromnika Bogdan Stasz, komendant tarnowskiej policji insp. Zbigniew Ostrowski oraz gorlickiej podinsp. Michał Gawlik. Nie zabrakło samorządowców wojewódzkich, powiatowych i gminnych, przedstawicieli inwestora i wykonawców.



Nic dziwnego, że na uroczystość rozpoczęcia tej tak długo oczekiwanej inwestycji, w dniu 7 maja br. w Rzepienniku Marciszewskim nasi przedstawiciele starwili się z kapelą „Rzepioki” – jak świętować to świętować!



Po oficjalnych wystąpieniach przedstawiciele samorządów, inwestora i wykonawców chwycili za łopaty, by symbolicznie zapoczątkować modernizację drogi

Projekt modernizacji ciągu drogi nr 980, jest realizowany w województwie małopolskim. Droga ta przebiega przez trzy powiaty - brzeski, tarnowski oraz gorlicki, a rozdrabniając to na gminy - przez Czchów, Zakliczyn, Gromnik, Rzepiennik Strzyżewski i Biecz. Droga stanowi ważny układ międzyregionalnych połączeń komunikacyjnych z terenu środkowo-wschodniej Małopolski, spójny z układem komunikacyjnym województwa podkarpackiego. Jego koszt wyniesie 60 milionów złotych. Wyremontowana droga na pewno sprzyjać będzie aktywizacji turystycznej i gospodarczej całego regionu.

Zgodnie z zakresem prac, zmodernizowane zostaną trzy odcinki o łącznej długości 47 km. Ponadto wykonana zostanie kanalizacja deszczowa, a droga będzie zabezpieczona przed działaniem wód okolicznych potoków. Wyremontowane zostaną skrzyżowania, zjazdy, rowy odwadniające korona drogi, oraz istniejące chodniki i zatoki autobusowe. Zakłada się również budowę nowych chodników, oraz zatok autobusowych. Utwardzone zostaną pobocza. W zakresie poprawy bezpieczeństwa zostaną wykonane bariery

ochronne, oraz znaki pionowe i poziome.

Już dziś, na etapie projektowania powinniśmy zadbać o wyprostowanie tej drogi zwłaszcza na odcinku przez Rzepienniki.

R ó w n i e ważny jest bezpieczny dostęp zarówno pieszych, jak i samochodów do pomnika ofiar faszyzmu w Rzepienniku Suchym. Może warto by go przy tej okazji przenieść na drugą stronę drogi, w miejsce, gdzie rzeczywiście polegli zakładnicy. (a)



Jak zakłada wykonawca tej modernizacji - firma STRABAG, prace potrwać do połowy roku 2010. Jednak, gdy tylko pogoda pozwoli, mogą zostać ukończone wcześniej

Program Integracji Społecznej

Ruszył już Poakcesyjny Program Wspierania Obszarów Wiejskich. Środki jakie pozyskała z tego tytułu nasza gmina przeznaczone zostaną na uruchomienie Ośrodka Rehabilitacji w Rzepienniku Strzyżewskim, utworzenie placówki opiekuńczo wychowawczej w Rzepienniku Suchym z filiami w Turzy i Rzepienniku Strzyżewskim, opiekę nad osobami starszymi w ich własnych domach oraz na młodzieżowe drużyny strażackie w Rzepienniku Strzyżewskim.

W wyniku konkursu jaki został ogłoszony przez wójta gminy umowy na realizację w/w projektów podpisał:

Gminny Ośrodek Kultury - na realizację projektu „Placówka opiekuńczo-wychowawcza wsparcia dziennego - świetlica środowiskowa dla dzieci i młodzieży”. W ramach realizowanej usługi na terenie gminy zostanie uruchomiona placówka w Rzepienniku Suchym z filiami w Turzy i Rzepienniku Strzyżewskim.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej – na opiekę nad osobami starszymi, oraz na Ośrodek Rehabilitacji w Rzepienniku Strzyżewskim.

Ochotnicza Straż Pożarna – na młodzieżowe drużyny strażackie.

Wybór usługodawców na świadczenie usług przewidzianych w PIS, odbywa się w oparciu o specjalną procedurę Banku Światowego zwaną CPP (Community Participation In Procurement – tj. Uczestnictwo Społeczności w Zamówieniach Publicznych).

Celem Programu jest podniesienie poziomu integracji społecznej w gminach na terenach wiejskich i miejsko-wiejskich. Do udziału w Programie zakwalifikowano 500 gmin z trzynastu województw.

Metodologię selekcji gmin na terenie których mogą występować potencjalni beneficjenci Programu Integracji Społecznej opracował zespół ekspertów pod kierownictwem prof. dra hab. Andrzeja Rosnera z Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. Przy wyborze gmin wzięte zostały pod uwagę wskaźniki związane z: położeniem gminy, demograficzną charakterystyką mieszkańców, charakterystyką struktury gospodarczej, problemami sfery społecznej.

We wszystkich województwach objętych Programem działaczą będą Konsultanci Regionalni – przedstawiciele Programu w regionie, którzy pracując w ścisłej współpracy z ROPS będą odpowiadać za koordynację Programu Integracji Społecznej na po-

ziomie regionalnym. W województwie małopolskim taką osobą jest Pani Agnieszka Ścigaj.

W celu sprawnego przekazywania informacji w ramach Programu funkcjonować będzie on-line informatyczny system zarządzania MIS, który umożliwi m.in.: monitoring postępu prac realizowanych w ramach PPWOW, rozliczanie środków finansowych, kontrolę zamówień publicznych, sprawozdawczość finansową i operacyjną. Wszystkie raporty związane z realizacją PPWOW generowane będą z systemu MIS.

Środki jakie otrzymała nasza gmina pozwolą na większą integrację różnych grup społecznych, jak również promocję naszej gminy na szczeblu nie tylko powiatowym ale również wojewódzkim i ogólnopolskim. Zaprezentowanie się innym na pewno zaowocuje w przyszłości większym zainteresowaniem się naszą gminą. Zdobyte doświadczenie podczas realizacji tych projektów pozwoli na większym optymizmem oraz odważniej występować o środki unijne.

Projekt przygotowany przez gminę Rzepiennik Strzyżewski uzyskał wysoką ocenę w oczach ekspertów, pisze Dziennik Polski z 1 października br w artykule Europejska dotacja dla gminy

Tomasz Mruk

Rzepiennik Wczoraj i Dziś
Kwartalnik Społeczno Kulturalny
Gminnego Ośrodka Kultury
Redaguje zespół: Jadwiga Bryndał,
Halina Hołda, Andrzej Bryndał
Skład i druk: Mała Poligrafia
Redemptorystów w Tuchowie.
Nakład 550 egz.
ISSN 1428-880X
Adres: GOK Rzepiennik Suchy 200
33-163 Rzepiennik Strzyżewski
tel. (014) 65 31 571
e-mail –gokrzepiennik@poczta.onet.pl



Mariusz Mika z Rzepiennika Suchego w wyborach na burmistrza Biecza uzyskał bardzo dobry wynik i nie wiele brakowało mu głosów, by uplasował się na I miejscu. Serdecznie gratulujemy



Klub Pań Domu Bigosik raczył nas w tym roku tradycyjnymi rzepiennickimi smakolykami.

STYCZEŃ

- 1 C Nowy Rok, Mieczysława Św. Bożej Rodzicielki
- 2 P Izidora, Makarego
- 3 S Genowefy, Danuty
- 4 N Elżbiety, Eugeniusza
- 5 P Szymona, Edwarda
- 6 W Objawienie Pańskie - Trzech Króli Kacpra, Melchiora, Baltazara
- 7 Ś Lucjana, Juliana
- 8 C Seweryna, Mściława
- 9 P Alicji, Adriana
- 10 S Jana, Wilhelma
- 11 N Chrzest Pański Honoraty, Matyldy
- 12 P Arkadiusza, Benedykta
- 13 W Bogumila, Weroniki
- 14 Ś Feliksa, Domoślawa
- 15 C Pawła, Aleksandra
- 16 P Marcelego, Włodzimierza
- 17 S Antoniego, Rościslawa
- 18 N Małgorzaty, Piotra
- 19 P Henryka, Mariusza
- 20 W Fabiana, Sebastiana
- 21 Ś Agnieszki, Jaroslawa **Dzień Babci**
- 22 C Wincentego, Anastazego **Dzień Dziadka**
- 23 P Ildelfonsa, Rajmunda
- 24 S Felicjana, Rafala
- 25 N Henryka, Miłosa
- 26 P Pauliny, Polikarpa
- 27 W Jerzego, Anieli
- 28 Ś Tomasza, Radomira
- 29 C Zdzisława, Franciszka
- 30 P Martynty, Macieja
- 31 S Jana, Marceliny



2009

LUTY

- 1 N Ignacego, Brygidy
- 2 P Ofiarowanie Pańskie Marii, Mirosławy
- 3 W Błażeja, Oskara
- 4 Ś Andrzeja, Weroniki
- 5 C Agaty, Adalajdy
- 6 P Doroty, Bohdana
- 7 S Teodora, Ryszarda
- 8 N Sebastiana, Piotra
- 9 P Apolonii, Cyryla
- 10 W Jacka, Elwiry
- 11 Ś Marii, Lucjana
- 12 C Olgierda, Eulalii
- 13 P Katarzyny, Grzegorza
- 14 S Cyryla, Metodego **Walentyńki**
- 15 N Jowity, Klaudiusza
- 16 P Danuty, Julianny
- 17 W Łukasza, Zbigniewa
- 18 Ś Szymona, Konstancji
- 19 C Konrada, Arnolda
- 20 P Leona, Ludomira
- 21 S Roberta, Eleonory
- 22 N Marty, Małgorzaty
- 23 P Romana, Damiana
- 24 W Bogusza, Macieja
- 25 Ś POPIELLEC Wiktora, Cezarego
- 26 C Aleksandra, Mirosława
- 27 P Gabriela, Anastazji
- 28 S Ludomira, Oswalda

MARZEC

- 1 N Albina, Antoniny
- 2 P Heleny, Radostawy
- 3 W Kunegundy, Maryna
- 4 Ś Kazimierza, Łucji
- 5 C Adriana, Oliwii
- 6 P Róży, Wiktora
- 7 S Pawła, Tomasza
- 8 N Jana, Beaty **Dzień Kobiet**
- 9 P Franciszki, Katarzyny
- 10 W Cypriana, Marcelego
- 11 Ś Konstancy, Benedykta
- 12 C Maksymiliana, Grzegorza
- 13 P Krystyny, Bożeny
- 14 S Matyldy, Leona
- 15 N Klemensa, Józefa
- 16 P Hilarego, Izabeli
- 17 W Zbigniewa, Patryka
- 18 Ś Cyryla, Edwarda
- 19 C Józefa, Bogdana
- 20 P Maurycyego, Klaudii
- 21 S Benedykta, Lubomira
- 22 N Zachariasza, Bogusława
- 23 P Feliksa, Pelagii
- 24 W Gabriela, Marka
- 25 Ś Zwiastowanie Pańskie Marii, Marioli
- 26 C Emanuela, Larysy
- 27 P Lidii, Ernesta
- 28 S Jana, Anieli
- 29 N Wiktoryna, Helmuta
- 30 P Amadeusza, Leonarda
- 31 W Balbiny, Kornelii

KWIECIEŃ

- 1 Ś Ireny, Grażyny
- 2 C Franciszka, Władysława **4. rocz. śmierci Jana Pawła II**
- 3 P Ryszarda, Sykstusa
- 4 S Izidora, Benedykta
- 5 N Niedziela Palmowa Wincentego, Ireny
- 6 P Wilhelma, Celestyny
- 7 W Rufina, Donata
- 8 Ś Dionizego, Julii
- 9 C Wielki Czwartek, Marii
- 10 P Wielki Piątek, Makarego
- 11 S Wielka Sobota, Leona
- 12 N Miłosierdzia Bożego Wiktora
- 13 P Poniedziałek Wielkanocny Marcina, Przemysława
- 14 W Waleriana, Justyna
- 15 Ś Cezarego, Anastazji
- 16 C Bernadety, Julii
- 17 P Rudolfa, Roberta
- 18 S Alicji, Bogusławy
- 19 N Miłosierdzia Bożego Leona, Adolfa
- 20 P Czesława, Agnieszki
- 21 W Feliksa, Konrada
- 22 Ś Leona, Łukasza
- 23 C Wojciecha, Jerzego
- 24 P Grzegorza, Horacego
- 25 S Marka, Jaroslawa
- 26 N Marcelina, Marzeny
- 27 P Zyty, Teofila
- 28 W Pawła, Walerii
- 29 Ś Ryty, Pawła
- 30 C Mariana, Katarzyny

MAJ

- 1 P Józefa, Filipa, Święto Pracy
- 2 S Zygmunta, Anatola
- 3 N NMP Królowej Polski
- 4 P Moniki, Floriana **Dzień Strażaka**
- 5 W Ireny, Waldemara
- 6 Ś Jakuba, Judyty
- 7 C Ludmily, Benedykta
- 8 P Stanisława, Wiktora
- 9 S Grzegorza, Katarzyny
- 10 N Izidora, Antoniny
- 11 P Władysława, Ignacego
- 12 W Joanny, Dominika
- 13 Ś Serwacego, Roberta
- 14 C Macieja, Bonifacego
- 15 P Zofii, Izydora
- 16 S Andrzeja, Szymona
- 17 N Weroniki, Sławomira
- 18 P Jana, Eryka
- 19 W Piotra, Iwony
- 20 Ś Bernardyna, Bazylego
- 21 C Wiktora, Karola
- 22 P Wiesławy, Heleny
- 23 S Iwony, Emilii
- 24 N Wniebowstąpienie Pańskie Zuzanny, Joanny
- 25 P Grzegorza, Magdaleny
- 26 W Filipa, Pauliny, **Dzień Matki**
- 27 Ś Augustyna, Fryderyka
- 28 C Wilhelma, Jaromira
- 29 P Urszuli, Magdaleny
- 30 S Ferdynanda, Karola
- 31 N Zestanie Ducha Świętego Kamalii, Anieli

CZERWIEC

- 1 P NMP Matki Kościoła Jakuba, Konrada, **Dzień Dziecka**
- 2 W Marcelina, Marianny
- 3 Ś Karola, Leszka
- 4 C Franciszka, Kwiryna
- 5 P Marii, Walerii
- 6 S Norberta, Pauliny
- 7 N Trójcy Przenajświętszej Antoniego, Wiesława
- 8 P Jadwigi, Maksyma
- 9 W Felicjana, Pelagi
- 10 Ś Bogumila, Małgorzaty
- 11 C Boże Ciało Barnaby, Feliksa
- 12 P Leona, Onufrego
- 13 S Antoniego, Lucjana
- 14 N Michała, Elizy
- 15 P Jolanty, Wita
- 16 W Aliny, Anety
- 17 Ś Alberta, Laury
- 18 C Elżbiety, Marka
- 19 P Najśw. Serca Pana Jezusa Gerwazego, Protazego
- 20 S Niepokalanego Serca Maryi Florentyny, Bogny
- 21 N Alojzego, Alicji
- 22 P Paulina, Tomasza
- 23 W Wandy, Zenona **Dzień Ojca**
- 24 Ś Jana, Danuty
- 25 C Wilhelma, Doroty
- 26 P Jana, Pawła
- 27 S Marii, Władysława
- 28 N Ireneusza, Leona
- 29 P Piotra i Pawła
- 30 W Emilii, Lucyny

LIPIEC

- 1 Ś Marcina, Haliny
- 2 C NMP Tuchowskiej
Marii, Urbana
- 3 P Tomasz, Jacka
- 4 S Teodora, Andrzej
- 5 N Antoniego, Karoliny
- 6 P Dominiki, Łucji
- 7 W Benedykta, Lucjana
- 8 Ś Euzebiusza, Edgara
- 9 C Weroniki, Zenona
- 10 P Filipa, Olafa
- 11 S Olgi, Kaliny
- 12 N Brunona, Janiny
- 13 P Ernesta, Sary
- 14 W Henryka, Kamila
- 15 Ś Włodzimierza, Dawida
- 16 C NMP Szkaplerznej
Marii, Eustacheo
- 17 P Alekszego, Bogdana
- 18 S Szymona, Karoliny
- 19 N Wincentego, Juliana
- 20 P Czesława, Małgorzaty
- 21 W Daniela, Andrzej
- 22 Ś Marii, Magdaleny
- 23 C Apolinarego, Bogny
- 24 P Kingi, Krystyny
- 25 S Jakuba, Krzysztofa
- 26 N Anny, Grażyny
- 27 P Julii, Natalii
- 28 W Wiktora, Innocentego
- 29 Ś Marty, Olafa
- 30 C Julity, Ludmily
- 31 P Ignacego, Heleny



2009

SIERPIEŃ

- 1 S Juliana, Piotra
- 2 N Gustawa, Kariny
- 3 P Nikodema, Lidii
- 4 W Dominika, Protazego
- 5 Ś Oswalda, Stanisławy
- 6 C PRZEMIENIENIE PAŃSKIE
Sławy, Jakuba
- 7 P Kajetana, Doroty
- 8 S Dominika, Cypriana
- 9 N Romana, Ryszarda
- 10 P Wawrzyńca, Borysa
- 11 W Zuzanny, Lidii
- 12 Ś Klary, Lecha
- 13 C Hipolita, Diany
- 14 P Maksymiliana, Alfreda
- 15 S Wniebowzięcie NMP
Stelli, Napoleona
- 16 N Rocha, Joachima
- 17 P Jacka, Anity
- 18 W Heleny, Bronisława
- 19 Ś Juliusza, Bolesława
- 20 C Bernarda, Sobiesława
- 21 P Joanny, Franciszki
- 22 S NMP Królowej
Cezarego, Tymoteusza
- 23 N Apolinarego, Filipa
- 24 P Bartłomieja, Jerzego
- 25 W Ludwika, Patrycji
- 26 Ś NMP Częstochowskiej
Joanny, Zefiryny
- 27 C Moniki, Cezarego
- 28 P Augustyna, Aleksandra
- 29 S Jana, Sabiny
- 30 N Róży, Szczęsnego
- 31 P Rajmunda, Bohdana

WRZESIEŃ

- 1 W Bronisławy, Idziego
- 2 Ś Stefana, Juliana
- 3 C Mariusza, Izabeli
- 4 P Rozalii, Róży
- 5 S Doroty, Wawrzyńca
- 6 N Eugeniusza, Beaty
- 7 P Melchiora, Reginy
- 8 W Narodzenie NMP
Adrianny, Radosława
- 9 Ś Piotra, Sergiusza
- 10 C Mikołaja, Łukasza
- 11 P Hiacynta, Jacka
- 12 S Marii, Gwidona
- 13 N Eugenii, Filipa
- 14 P Podwyższenie Krzyża św.
Alberta, Bernarda
- 15 W NMP Bolesnej
Albina, Nikodema
- 16 Ś Edyty, Kamili
- 17 C Roberta, Justyny
- 18 P Stanisława, Ireny
- 19 S Januarego, Konstancji
- 20 N Eustacheo, Filipiny
- 21 P Mateusza, Hipolita
- 22 W Tomasz, Maurycego
- 23 Ś Bogusława, Tekli
- 24 C Gerarda, Hermana
- 25 P Władysława, Aurelii
- 26 S Kosmy, Damiana
- 27 N Wincentego, Amadeusza
- 28 P Wacława, Marka
- 29 W Michała, Rafała
- 30 Ś Hieronima, Zofii

PAŹDZIERNIK

- 1 C Teresy, Danuty
- 2 P Teofila, Dionizego
- 3 S Remigiusza, Gerarda
- 4 N Franciszka, Rozalii
- 5 P Apolinarego, Igora
- 6 W Brunona, Artura
- 7 Ś NMP Różańcowej
Marka, Justyny
- 8 C Brygidy, Pelagii
- 9 P Arnolda, Ludwika
- 10 S Leona, Pauliny
- 11 N Aldony, Emilia
- 12 P Eustacheo, Maksymiliana
- 13 W Edwarda, Teofila
- 14 Ś Małgorzaty, Bernarda
Dzień Nauczyciela
- 15 C Teresy, Jadwigi
- 16 P Ambrożego, Gawła
- 17 S Wiktora, Lucyny
- 18 N Łukasza, Juliana
Dzień Służby Zdrowia
- 19 P Piotra, Ziemowita
- 20 W Jana, Ireny
- 21 Ś Urszuli, Celiny
- 22 C Filipa, Salomei
- 23 P Seweryna, Marleny
- 24 S Marcina, Rafała
- 25 N Darii, Ingi
- 26 P Dymitra, Lucjana
- 27 W Sabiny, Iwony
- 28 Ś Szymona, Tadeusza
- 29 C Michała, Wioletty
- 30 P Zenobii, Przemysława
- 31 S Wolfganga, Augusta

LISTOPAD

- 1 N Wszystkich Świętych
- 2 P Wspomnienie wszystkich
Wiernych Zmarłych
- 3 W Huberta, Sylwii
- 4 Ś Karola, Olgierda
- 5 C Sławomira, Elżbiety
- 6 P Leonarda, Feliksa
- 7 S Ernesta, Antoniego
- 8 N Seweryna, Bogdana
- 9 P Rocznica Poświęcenia Bazyliki
Laterańskiej
- 10 W Andrzeja, Ludomira
- 11 Ś Rocznica Odzyskania
Niepodległości
- 12 C Renaty, Witolda
- 13 P Mateusza, Krystyna
- 14 S Wawrzyńca, Emilia
- 15 N Alberta, Leopolda
- 16 P Gertrudy, Edmunda
- 17 W Elżbiety, Grzegorza
- 18 Ś Romana, Anieli
- 19 C Seweryna, Elżbiety
- 20 P Anatola, Feliksa
- 21 S Ofiarowanie NMP
Konrada, Janusza
- 22 N Chrystusa Króla
Cecylii, Marka
- 23 P Klemensa, Felicyty
- 24 W Flory, Jana
- 25 Ś Katarzyny, Erazma
- 26 C Sylwestra, Leonarda
- 27 P Waleriana, Wirginiusza
- 28 S Zdzisława, Grzegorza
- 29 N Saturnina, Błażeja
- 30 P Andrzeja, Justyny

GRUDZIEŃ

- 1 W Natalii, Edmunda
- 2 Ś Pauliny, Balbiny
- 3 C Franciszka, Ksawerego
- 4 P Barbary, Krystiana
- 5 S Krystyna, Sabiny
- 6 N Mikołaja, Emiliana
- 7 P Ambrożego, Marcina
- 8 W Niepokalane Poczęcie NMP
Marii, Wirginii
- 9 Ś Leokadii, Wiesława
- 10 C Julii, Bogdana
- 11 P Damazego, Daniela
- 12 S Joanny, Ady
- 13 N Łucji, Otylii
- 14 P Alfreda, Izydora
- 15 W Waleriana, Celiny
- 16 Ś Albiny, Zdzisława
- 17 C Łazarza, Olimpii
- 18 P Bogusława, Gracjana
- 19 S Dariusza, Gabrieli
- 20 N Dominika, Juliusza
- 21 P Tomasz, Jana
- 22 W Zenona, Honoraty
- 23 Ś Wiktoria, Sławomiry
- 24 C Wigilia Bożego Narodzenia
Adama, Ewy
- 25 P BOŻE NARODZENIE
- 26 S Szczepana, Dionizego
- 27 N Świętej Rodziny
Jana, Żanety
- 28 P Cezarego, Teofilii
- 29 W Dominika, Dawida
- 30 Ś Eugeniusza, Irminy
- 31 C Sylwestra, Melanii